DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

[Dz]isiejszy [nu]mer liczy **10 str.**	Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł	Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza	Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315	Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**
	Rękopisów Redakcja nie zwraca	Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11	Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286	

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

[R]ok IV. | **Toruń, niedziela 3 stycznia 1932** | **Nr. 2**

W nowym okresie pracy państwowej na Pomorzu

[W] dniu Nowego Roku w pięknie przybranej [sali] Urzędu Wojewódzkiego zgromadzili się [prze]dstawiciele wojskowości z dowódcą O. K. VIII p. generałem Pasławskim na czele, [duch]owieństwa, władz samorządowych oraz de[legacje] policji, organizacyj społecznych, związ[ków] towarzystw przysposobienia wojskowego, [...]iarzy, harcerzy i in. w ogólnej liczbie prze[szło] 200 osób, aby przesłać życzenia noworocz[ne d]la P. Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Mar[szał]ka Piłsudskiego i Rządu za pośrednictwem [na]jwyższego reprezentanta władz państwowych [na P]omorzu p. Wojewody Kirtiklisa.

[P]o złożeniu przez zgromadzonych podpi[sów] w księdze p. Wojewoda Kirtiklis wygłosił [nast]ępujące przemówienie:

Przemówienie p. Wojewody

[P]anie Generale, Wielce Szanowni Panie [i Pa]nowie!

[Ze]braliście się dzisiaj Szan. Państwo w tej [sali], ażeby jako przedstawiciele władz, organi[zacyj] i społeczeństwa tej ziemi w dniu święta [nowo]rocznego na moje ręce, jako reprezentan[ta R]ządu, złożyć życzenia dla Pana Prezyden[ta N]ajjaśniejszej Rzeczypospolitej, I. Marszał[ka Pi]łsudski i Rządu.

[R]ad jestem, że zaszczyt pośredniczenia po[międ]zy Waszemi uczuciami a pierwszymi oby[wate]lami R. P. przypadł mnie w udziale, i chcę [sko]rzystać ze sposobności i wypowiedzieć kilka [słów o]d swoich, albowiem przychodzę z miasta, [w które]go zwyczajem jest, że Wojewodowie, sty[kając] się ze społeczeństwem u progu Nowego [Roku], robią krótki obrachunek zbiorowych [prac] dokonanych w roku ubiegłym oraz skła[dają] życzenia ludności swojego województwa [na r]ok następny.

[Ch]wila obecna wymaga rozwagi, wnikliwości i wzajemnego zaufania

[Nie]stety trudno mi jest jako nowemu woje[wodz]ie wykonać pierwsze zadanie, gdyż bieżą[ce za]gadnienia nie pozwoliły mi wniknąć nale[życie] w prace roku ubiegłego na Pomorzu. [Wiem] tylko, że depresja gospodarcza, która [w ni]ebywałych rozmiarach rozpętała się nad [zmę]czenną Europą, jak również naszą ojczy[znę], dotknęła i tę dzielnicę Państwa bardziej [silnie] i w stopniu znaczniejszym niż szereg [inn]ch województw. Wiem, że niejeden war[szta]t pracy nie ostał się, że niejeden dach nad [głow]ą trzeszczał i że tysiące bezrobotnych z [tro]ską wita Nowy Rok. Wiem, że w ślad za [depr]esją gospodarczą idzie depresja psychicz[na, n]erwowość i pobudliwość i wiem także, iż [dużo] hartu ducha zbiorowego, dużo rozwagi i [wni]kliwej zapobiegliwości wymaga chwila obe[cna] od społeczeństwa i od czynników rządzą[cych], jak również wymaga dużo wzajemnego [zauf]ania.

[P]roszę Państwa. Jedno z podstawowych [zagad]nień zbiorowych organizmów jest bez[wzgl]ędnie umiejętność współdziałania poszcze[góln]ych części i członów. Proszę mi wierzyć, [że j]eżeli najsilniejszem wrażeniem dla mnie, [przy]chodząc na Pomorze — był kryzys gospo[dar]czy, to niemniejsze wrażenie wywarł na [mnie] wyjątkowy brak współdziałania i współ[prac]y poszczególnych organizacyj, brak skoor[dyno]wania myśli społecznych i politycznych [i brak] uzgodnienia kierunku działania urzędó[w wł]adz. Znaczna rozbieżność w zamiarach [i dąże]niach, brak skoordynowania wysiłku a [skut]ek niewidocznie ale niewątpliwie powi[ększa] depresję psychiczną i dlatego też chci[ałbym] życzyć, by Nowy Rok sprowadził zasad[nicze z]miany: harmonijnej i zgodnej współpracy wszystkich czynników państwowych z jednej a czynników społecznych z drugiej strony.

Podstawowy problem Pomorza

Chciałbym, ażebyśmy zdobyli się na objektywizm, któryby nam pozwolił mieć jednakowy szacunek dla zasług i czystości pracy tak tych, którzy polskość na tych ziemiach w czasach niewoli dźwigali jak również dla tych, którzy w trudzie i znoju żołnierskim z bagnetem w ręku granice R. P. wykuwali, jak również dla tych, którzy w dobie obecnej na rozmaitych odcinkach pracy pokojowej mocarstwowość na tej ziemi utrwalają jak wreszcie dla tych, którzy niepodzielając w całości naszych wierzeń i umiłowań jednak z całem oddaniem na swoich odcinkach potęgę państwa wzmacniają, albowiem **ZAGADNIENIE UTRWALENIA MOCY I ODPORNOŚCI TEJ ZIEMI NA ZAKUSY WROGÓW JEST PODSTAWOWYM I JEDYNIE NIEPRZEMIJAJĄCYM PROBLEMEM DLA SPOŁECZEŃSTWA.** Dlatego życzyłbym, by nadchodzący Rok stępił ostrza namiętności politycznych i dźwignął na powierzchnię bardziej trwałą i pozytywną pracę — pracę społeczną.

Szańce serc młodych

I wreszcie chciałbym życzyć nam wszystkim, ażeby zdając sobie sprawę czem jest Pomorze dla Polski i jakie są odwieczne prawa plemienia polskiego do sinych fal Bałtyku, abyśmy swoim uporem i ciężką pracą obronę dźwigali i **ŻEBY ZAGADNIENIE OBRONNOŚCI TEJ ZIEMI NIE BYŁO TRUDEM LI TYLKO WOJSKA NASZEGO A ZAGADNIENIEM CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA** i żeby w tej obronności karabiny młodzieży ćwiczącej w związkach i licznych organizacjach były **gwarancją dla nas i całego Państwa, że wróg już nigdy nie przyjdzie.** I tak jak sypano w zamierzchłych wiekach szańce i stawiano zamki warowne tak chciałbym, by **SYPANO SZAŃCE SERC MŁODYCH**, oparte o doświadczenie starszych, wytwarzając siłę, która toczyć się będzie aż do brzegów morza.

Chciałbym, ażeby wojsko, któremu Najjaśniejsza Rzeczpospolita powierzyła pieczę nad tą ziemią czuło, **że wysiłek społeczny go nie opuszcza.**

A teraz pozwólcie dostojni Państwo, że złożę życzenia wszelkiej pomyślności dla Was i całej ludności Pomorza z okrzykiem na cześć Tych, dla uczczenia których w tej sali się zgromadziliśmy.

Pan Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski i Pan Premjer i Rząd niech żyją!

Okrzyk ten zebrani podchwycili i trzykrotnie powtórzyli. W tym momencie orkiestra wojskowa odegrała hymn państwowy.

W imieniu zebranych i swojem własnem p. Wojewoda przesłał do p. Prezydenta Rzeczypospolitej depeszę treści następującej:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Profesor Dr. Ignacy Mościcki, Warszawa — Zamek.

Przedstawiciele władz, urzędów i organizacyj społecznych złożyli w dniu dzisiejszym na moje ręce wyrazy hołdu czci oraz życzenia wszelkiej pomyślności w pracy państwowej i życiu osobistem dla Pana Prezydenta, Pierwszego Obywatela Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Niech mi będzie wolno Panie Prezydencie do tych życzeń dołączyć i swoje jaknajserdeczniejsze.

Wojewoda Pomorski
Kirtiklis.

Pozatem p. Wojewoda wysłał depesze z wyrazami czci i hołdu dla p. Marszałka Piłsudskiego i premjera.

W sali Kasyna Garnizonowego

W godzinę później w sali Kasyna garnizonowego dowódca O. K. p. generał Pasławski, przyjmował życzenia noworoczne dla p. Marszałka Piłsudskiego od korpusu oficerskiego, garnizonu toruńskiego, związku podoficerów rezerwy, Związku Inwalidów, delegacyj Związku Strzeleckiego, oddziałów P. W. Kolejowego i pocztowego, Tow. Powstańców i Wojaków, organizacyj żeńskich P. W., harcerzy, oddziałów marynarki oraz przedstawicieli pomorskiego społeczeństwa.

Niezależnie od wysłanych życzeń do p. Marszałka Piłsudskiego, p. Wojewoda Kirtiklis złożył życzenia dla Pierwszego Żołnierza i Wodza Narodu p. Marszałka Piłsudskiego w imieniu społeczeństwa i we własnem na ręce dowódcy O. K. p. generała Pasławskiego.

P. gen. Pasławski wygłosił następnie poniższe przemówienie:

Przemówienie Dowódcy O. K. VIII.

Dziękując serdecznie za życzenia dla Pana Marszałka Polski i dla całego wojska, chcę z radością stwierdzić, że ta piękna manifestacja hołdu dla zwycięskiego Wodza Armji i Wodza Narodu pod bronią nie jest tylko zwykłą fanfarą noworoczną lub tylko ceremonją tradycyjną. Przeciwnie — jest ona tryumfalnem zakończeniem całorocznej, harmonijnej, wspólnej pracy wszystkich czynników państwowych i samorządowych, instytucji i stowarzyszeń, wojska i szerokich kół społeczeństwa po linji wskazań Marszałka **PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE**, któremu w całem Państwie zdecydowany kierunek i silne podstawy materjalne oraz organizacyjne dał w r. 1926 Marsz. Piłsudski, **STAJE SIĘ WRESZCIE NA POMORZU RZECZYWISTĄ POTĘGĄ OBRONNĄ**, która bez hałaśliwych a bezpłodnych protestów, bez szumnych rezolucyj przeciw komukolwiek, **rośnie w siłę, w liczbę, sprawność, umiejętność**, staje się **coraz bardziej zwartą dyscyplinowaną na pohybel złemu sąsiadowi.**

Niech mi będzie wolno w tem dostojnem gronie przytoczyć na potwierdzenie mych słów kilka cyfr, które zaświadczą **o sile i rozpędzie, z jakiemi lud pomorski i młodzież pomorska maszeruje pod kierunkiem starszych w narodzie i pod wodzą kadry wojskowej** na obronę Rzeczypospolitej i Jej wylotu na morze.

P. Generał Pasławski w tem miejscu zilustrował dokładnie, cyfrowo wszelkie wysiłki w zakresie przysposobienia wojskowego, naświetlając rozwój i tempo organizacyjne ruchu harcerskiego, Strzelca, Tow. Powstańców i Wojaków, L. O. P. P., hufców szkolnych i t. d.

W żołnierskim szeregu pracy obywatelskiej

To jest — mówił p. generał Pasławski — tylko część naszego bilansu za stary rok 1931. We wszystkich swych pozycjach świadczy on, jak **ogromny i masowy jest przyrost tych, którzy odczuli i zrozumieli genjalną myśl Wodza** i codzienną, żmudną ofiarną pracą hołd Mu najlepszy oddają.

Wierzę, że Nowy Rok 1932 sprawi, że ci, którzy jeszcze tu i ówdzie wierzgają przeciw ościeniowi nakazu patrjotycznego opamiętają się i wstąpią do naszego żołnierskiego szeregu. Ale przedewszystkiem żywię niezłomne przekonanie, że w tym Nowy Roku **ZDWOI SIĘ ENERGJA NAS WSZYSTKICH**, którzy już w tych szeregach maszerują, że praca nasza pogłębi się, że zasłuży na coraz większą sympatję i poparcie ze strony czynników miarodajnych i ze strony szczerych obywateli kraju, że — słowem — coraz bardziej **ORĘŻNY STANIE WIELKI HUFIEC LUDU POMORSKIEGO NA STRACH WROGOM, NA CHWAŁĘ POLSKI I JEJ WODZA.**

Zgromadzeni podchwycili okrzyk p. generała Pasławskiego wzniesiony na cześć p. Marszałka Piłsudskiego i trzykrotnie go powtórzyli.

Na zakończenie uroczystości p. generał Pasławski, dowódca O. K. odczytał depeszę do p. Marszałka Piłsudskiego. Treść depeszy brzmiała:

Marszałek Polski Józef Piłsudski — Warszawa - Belweder.

Zebrani w dniu Nowego Roku: Pan Wojewoda Pomorski, przedstawiciele oddziałów wojskowych, urzędów państwowych, instytucyj, samorządowych oraz organizacyj przysposobienia wojskowego i zrzeszeń społecznych w Toruniu złożyli na moje ręce życzenia noworoczne dla Pana Marszałka. Niech Bóg sprawi, aby zwycięski nasz Wódz w długie lata przewodził naszej Armji i całemu Narodowi pod bronią.

Dnia 1 stycznia 1932 r.

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. VIII
Pasławski, Gen. Bryg.

Niesłychany skandal w Niemczech

Komuniści przeszkodzili w przemówieniu radjowem prezydentowi Hindenburgowi

Berlin, 2. 1. (PAT.). W czasie noworocznego przemówienia prezydenta Rzeszy Hindenburga, wygłoszonego w noc sylwestrową przez radjo, nastąpiło kilkakrotne przerywanie transmisji na skutek sabotażu ze strony nie wyśledznych dotychczas sprawców, którym udało się włączyć do kabla, łączącego Berlin z radjostacją w Koenigswusterhausen.

W pewnej chwili nagle dał się słyszeć [o]bcy głos, wznoszący okrzyki: „Niech [ży]je Moskwa!“ Niech żyje niemiecka re[pu]blika sowiecka!“, który zagłuszył chwi[lo]wo słowa prezydenta.

Mimo wdrożonych przez policję natych[mia]st poszukiwań nie udało się dotychczas sprawców zamachu sabotażowego wyśledzić.

(o) **Warszawa, 2. 1. (Tel. wł.)** Z Berlina donoszą, iż **policja czyni gorączkowe poszukiwanie za sprawcami technicznego sabotażu**, dokonanego podczas transmisji radjowej przemówienia noworocznego prezydenta Hindenburga.

Według dotychczasowych danych sabotaż dokonała **zakonspirowana organizacja komunistyczna**, której członkowie muszą znajdować się również wśród personelu berlińskiej centrali radjowej.

Opinja niemiecka poruszona tym sabotażem, żąda **wydania zarządzenia likwidującego partję komunistyczną w Niemczech.**

W imię konieczności gospodarczych

Obecną sytuację w międzynarodowych stosunkach handlowych scharakteryzować można jako powszchną wojnę celną między wszystkiemi niemal państwami. Obok tej groźnej w następstwa dla rozwoju gospodarczego świata wojny trwa niemniej groźna i zacięta walka walutowa, prowadzona w drodze ograniczeń dewizowych. Ograniczenia te pod pretekstem obrony waluty są często niczem innem, jak tylko ukrytym środk. w **walce o zmniejszenie przywozu.** Państwa osłonięte, niby wałem ochronnym wysokiemi cłami, zakazami przywozu w różnych formach przeważnie zaś w formie kontyngentów, ograniczeniami dewizowemi i wreszcie przeróżnemi nakazami i przepisami weterynaryjnemi i specjalnemi zarządzeniami taryfowemi oraz przepisami standaryzacyjnemi, **nie dopuszczają na swój rynek towarów zagranicznych, forsując jednocześnie swój eksport.** Jeżeli do tego dodamy korzyści, jakie ciągnie handel państw, których waluta obniżyła swój kurs w stosunku do parytetu złota, z tego właśnie spadku kursu waluty, — będziemy mieli dokładny obraz środków, jakiemi walczy znaczna część państw w dziedzinie handlowej z innemi krajami. Ale nie koniec na tem. Środki walki wprowadzane w jednych państwach wywołują zarządzenia odwetowe w innych państwach. Ilość rozporządzeń, wprowadzających nowe zarządzenia i ograniczenia celne rośnie z dnia na dzień.

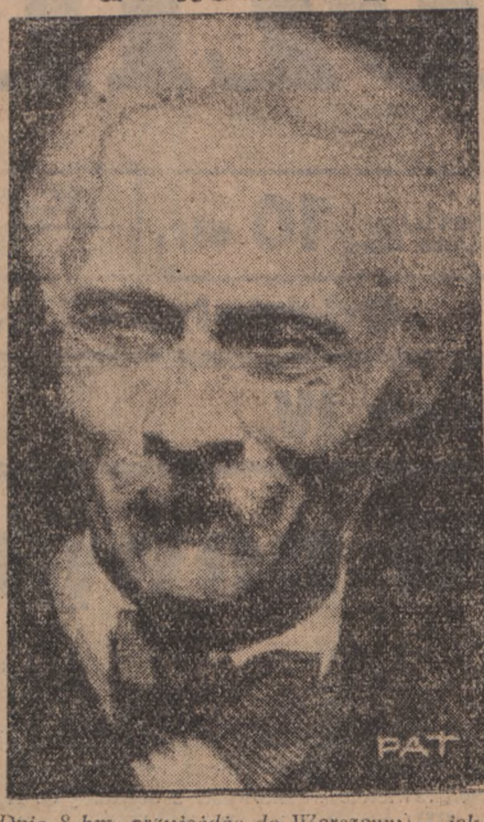
Nowe drogi przed naszą polityką gospodarczą

Na tem tle polska polityka handlowa, niezmieniana nawet w swych szczegółowych rozporządzeniach celnych od lat paru, stanowiła wyjątek. Polska bowiem była jednym z nielicznych krajów, stosujących zasadę wolnego handlu. Stosowała ona tę zasadę mimo to, że eksport nasz napotykał na ogromne trudności u głównych naszych odbiorców. Stosowała ją w momencie, gdy nawet kraje o tradycyjnej linji liberalizmu handlowego jak wielkie imperjum brytyjskie, jak Holandja, oraz kraje, posiadające najpomyślniejszą dziś sytuację gospodarczą, okraszaną korzystnym, czynnym bilansem płatniczym, jak Francja, Belgja i Szwajcarja przed wielu już miesiącami **weszły na drogę reglamentacji przywozu.** Zrozumiałem jest, że w tych warunkach Państwo Polskie ze względu na grożące jego najżywotniejsz. i najpoważniejszym interesom gospodarczym niebezpieczeństwo nie mogło **TRZYMAĆ SIĘ ZASAD WOLNEGO HANDLU.** Swobodne oddziaływanie praw gospodarczych, zdolność konkurencyjna naszych towarów i wysiłki eksporterów nie mogły bowiem pokonać tych sztucznie wzniesionych przeszkód w międzypaństwowych stosunkach handlowych. Polska usiłowała przeciwdziałać wytworzonym warunkom zwiększeniem naszego wywozu przy niezmniejszaniu przywozu z zagranicy. Te usiłowania jednak rozbiły się o najeżone kolcami mury nowych ograniczeń importowych, dewizowych i podwyżek celnych. Przed Polską stanęła więc konieczność, narzucona jej przez międzynarodową sytuację, — sięgnięcia po analogiczną broń. W konsekwencji tej konieczności rząd polski wydał rozporządzenie o zakazie przywozu całego szeregu artykułów do Polski oraz o podwyżkach ceł na wiele towarów. Jednocześnie udzielono nowych znacznych zniżek celnych na towary, niewyrabiane w kraju.

Dalsze rozporządzenia z tej dziedziny stanowią jedną logicznie i gospodarczo powiązaną całość. Nowe te zarządzenia zmierzają do zachowania w dalszym ciągu **CZYNNEGO SALDA NASZEGO BILANSU HANDLOWEGO.** Polska bowiem, jako kraj dłużniczy, musi czuwać nad utrzymaniem czynnego bilansu obrotu towarowego z zagranicą, którego nadwyżki są niezbędne **do wyrównania bilansu płatniczego.** To jest pierwszy cel wprowadzenia zakazu przywozu i podwyżek celnych. Ograniczą one bowiem przywóz do Polski zbędnych towarów, a tem samem **PRODUKCJA RODZIMA UZYSKA SPECJALNĄ OBRONĘ PRZED ZAGRANICZNĄ KONKURENCJĄ,** wzmożoną ostatnio w sposób szczególny przez odpowiednią politykę obcych państw. Ochrona produkcji krajowej jest jednoznaczna z utrzymaniem dotychczasowego poziomu zatrudnienia, czyli przeciwdziała wzrostowi bezrobocia. Inne zmiany w taryfie celnej, szczególnie jeśli chodzi o mające ukazać się niebawem rozporządzenie o ulgach celnych, stosowanych przy przywozie towarów przez porty polskie, mają na celu ułatwienia organizacyjne, zmierzające do zracjonalizowania eksportu bądź importu pewnych towarów. Zarządzenia te stworzą gospodarczą podstawę do wytworzenia odpowiedniej ilości składów eksportowych w Gdyni, skierują transporty z obcych portów zachodnich i drogi lądowej do portów polskich.

Całokształt tych rozporządzeń celnych ma zatem na uwadze **SZEROKIE CELE GOSPODARCZE POLSKI.** Dlatego też posiadają one niezmierną wagę dla naszego życia gospodarczego. Stwarzają one pierwszy krok w kierunku ochrony naszego rynku i dają nam podstawę do **KORZYSTNEJ DLA NAS REWIZJI DOTYCHCZASOWYCH TRAKTATÓW HANDLOWYCH,** które utraciły w większości wypadków swój właściwy sens gospodarczy, a których zmiany natrafiały dotychczas ze względu na posuniętą do maksymalnych granic ustępliwości politykę handlową Polski na poważne trudności.

Przyjazd rumuńskiego ministra spraw zagr. do Warszawy



Dnia 8 bm. przyjeżdża do Warszawy — jak o tem donosimy na innem miejscu rumuński minister Spraw Zagranicznych ks. Dymitr Ghica. Zdjęcie nasze przedstawia rumuńskiego ministra Spraw Zagranicznych ks. Ghica.

Słońce tępi gruźlicę, więc chroń wiek dziecięcy i daj słońca i światła dzieciom jaknajwięcej.

Hitler chce Pomorza i Śląska

Na wiosnę planuje objęcie władzy

Dr. Schultze, szef biura prasowego partji hitlerowskiej w Paryżu udzielił wywiadu naczelnemu redaktorowi „Paris Midi" o celach i zadaniach nacjon. socjalistów. Powiedział m. in.:

„Hitler spodziewa się dojść do władzy na wiosnę. Pierwszą jego czynnością będzie **wypowiedzenie art. 231 Traktatu Wersalskiego,** ustalającego jednostronną **odpowiedzialność** za wybuch wojny 1914 r., a co z tego wynika, **kategoryczna odmowa wykonywania wypływającego z tego artykułu warunku płacenia wszelkich danin.**

W dziedzinie **gospodarczej** nastąpi natychmiastowe **zamknięcie giełdy pieniężnej** i wprowadzenie w życie ustawodawstwa robotniczego, analogicznego z ustalonym przez Mussolini'ego statutem pracy (Carta di lavoro), regulującym stosunki między pracodawcą a robotnikiem, oraz między tym ostatnim a państwem.

Zapytany o stanowisko, które hitlerowcy zamierzają zająć **wobec Polski,** dr. Schultz odrzekł, iż **domagać się będą zwrócenia Niemcom Pomorza i Śląska.** W stosunku do Francji hitlerowcy zajmują stanowisko **wyczekujące, nie rezygnując jednak z pretensji do odzyskania Alzacji i Lotaryngji.**

Komentując te deklaracje, redakcja „Paris Midi" oświadcza w zakończeniu, że są **one** o tyle dobre, iż **wiadomo, czego należy się spodziewać** od hitlerowców. **Człowiek uprzedzony** — głosi stare francuskie przysłowie — **wart jest dwóch. Naród uprzedzony o tem, co go czeka, wart jest dziesięciu.**

Tyle „Paris Midi". Z naszej strony **musimy** czuwać i **tworzyć każdy odcinek pracy wytrwale i z poświęceniem.** Uprzedźmy i uprzedzajmy **na każdym odcinku społecznej organizacji i pogotowia państwowego i obywatelskiego** zakusy **Hitlera,** które pewnego dnia mogą stać się programem rzeczywistości.

Wizyta ministra rumuńskiego w Warszawie

Dalszem ogniwem w zacieśnieniu stosunków polsko - rumuńskich.

Specjalny korespondent „Petit Parisiena" z Bukaresztu nadsyła swemu dziennikowi następujące źródłowe informacje:

„Dnia 7 stycznia minister spraw zagranicznych Rumunji, **książę Ghica, udaje się urzędownie do Warszawy, ażeby złożyć wizytę swojemu koledze polskiemu, Zaleskiemu.** Podróż ta jest już oficie tutaj komentowana, a w komentarzach tych mówią już nawet o przyszłem **podpisaniu paktu o nieagresji polsko - rumuńsko - sowieckiego,** którego też treść przytaczają dzienniki w grubych zarysach.

Wiadomości te są, według naszego przekonania, zarówno przedwczesne, jak i informacje dotyczące paktu francusko - sowieckiego, ogłoszone ostatnio. Że będzie mowa o tym pakcie, **to jest prawdopodobne,** ale żeby zawarcie go miało być natychmiastowe, pozwalamy sobie wątpić. Co jest o wiele prawdopodobniejsze, to to, że cel **wizyty tej jest analogiczny z ostatnią podróżą p. Marinkowicza do Polski.** Z jednej strony chodzi o zacieśnienie **jeszcze węzłów ścisłej przyjaźni,** łączących oba państwa, z drugiej zaś o dokonanie, w celu zajęcia wspólnego stanowiska, **szczegółowego przeglądu wszystkich wielkich zagadnień,** będących na porządku dziennym, mianowicie sprawy ograniczenia zbrojeń, jaka postawiona będzie na przyszłem zgromadzeniu konferencji rozbrojeniowej w Genewie".

Orędzie Hitlera

Z okazji Nowego Roku Hitler ogłosił orędzie do swoich „podwładnych", w którem m. in. czytamy:

„Nie żądam od was niczego nielegalnego, nie domagam się, aby wasze sumienie popadło w konflikt z prawem, domagam się jedynie, abyście mnie na drodze, dozwolonej przez prawo a wykreślonej mi przez moje sumienie i poglądy wiernie towarzyszyli i wasz los z moim związali."

Pomoc dla rolnictwa

Plan pracu trzech ministerstw

Ministerstwa rolnictwa, skarbu i sprawiedliwości, opracowały wspólnie plan prac, zmierzających do rozwiązania problematu nadmiernego **obciążenia rolnictwa uciążliwemi zobowiązaniami.** Ministerstwo sprawiedliwości przystąpiło już do rozważania zmian **w przepisach egzekucyjnych i upadłościowych w odniesieniu do rolnictwa.** Wreszcie projektuje się utworzenie apa**ratu opieki nad zagrożonemi warstwami rolnemi,** który zajmie się przedewszystkiem organizacją pomocy dla gospodarstw, mogących przy odpowiedniej opiece wywiązywać się ze swoich zobowiązań, a znajdujących się przejściowo w trudnościach finansowych.

Prace te scentralizowane być mają w specjalnie zorganizowanym centralnym komitecie zadłużenia rolnictwa pod przewodnictwem ministra rolnictwa i posiadać swoje odpowiedniki w poszczególnych województwach.

Nasz sukces na arenie międzynarodowej

Polska będzie reprezentowana w Lozannie

Konferencja reparacyjna w Lozannie, będąca dalszem ogniwem w łańcuchu nieustających a bezowocnych konferencyj na temat długów niemieckich, **odbędzie się 20 stycznia b. r.**

Z londyńskich kół oficjalnych, przeniknęła wiadomość, iż rząd brytyjski, za pośrednictwem swych przedstawicieli, zaproponował zainteresowanym państwom, a mianowicie **Francji, Włochom, Belgji, Japonji, Grecji, Rumunji, Jugosławji, Polsce, Czechosłowacji, Portugalji wzięcie w niej udziału.**

Zaproszenie Polski zdenerwowało Niemców. Hugenbergowska **prasa** w depeszy z Londynu zaznacza, że wprawdzie **Foreing Office nie wyjaśnia z jakich powodów również i Polska,** będąca mocarstwem nie zainteresowanem bezpośrednio w splatach reparacyjn., **otrzymała mimo to zaproszenie** na konferencję. Jednakże nie ulega wątpliwości, iż zaproszenie to przez rząd angielski nastąpiło **w wyniku ostatniej wizyty ministra Zaleskiego w Londynie.**

Organ kanclerza Brueninga „Germania" oświadcza, iż **wobec** oczekiwanej zgody większości państw zaproszonych na wybór Lozanny, jako **miejsca obrad** konferencji, **rząd Rzeszy ze swej strony nie będzie czynił w tej sprawie dalszych zastrzeżeń.** Niemcy nie mogą jednak odstąpić od swego zasadniczego żądania, aby konferencja **definitywnie** załatwiła sprawę odszkodowań wojennych.

Rozmowy pomiędzy rzeczoznawcami **francuskimi i brytyjskimi** zostaną niebawem podjęte na nowo w nadziei osiągnięcia jakiegoś wstępnego porozumienia, któreby wielce ułatwiło zadanie konferencji. Rząd brytyjski pragnąłby **dłuższego okresu zawieszenia** spłat reparacyjnych niż okres, którego pragnie ze swej strony rząd francuski.

Nowe 10-złotówki

Ukazać się mają oprócz nowych 20-złotówek także i nowe banknoty 10-złotowe. Banknoty te pojawią się już w tych dniach w obiegu.

Lękają się mocarstwowego stanowiska Polski

Znamienny głos niemiecki o Gdyni i o naszym handlu morskim

Znane hamburskie czasopismo żeglugowe „Hansa" drukuje w jednym z ostatnich swych numerów następującą wielce znamienną dla zmian, jakie pod wpływem powstania i rozwoju portu w Gdyni zachodzą w stosunku Niemców do Polski i jej zagadnień, notatkę, którą w całości poniżej w przekładzie na język polski podajemy (podkreślenia nasze):

Rozwój polskiego handlu morskiego

Celem polskiej polityki handlowej jest **„uwolnienie się od niemieckiego wpływu"**, oswobodzenie się od łączności gospodarczej ze wschodem i zachodem ,z Rosją i z Niemcami, wytworzonej bezwątpienia **przez sytuację geograficzną i przejście do handlu na północ i północny zachód oraz na południe.** Istnieje zamiar **przesunięcia handlu Polski z handlu lądowego na handel morski.** Temu celowi służyła najpierw już od roku 1925 wisząca w powietrzu **niemiecko-polska wojna celna,**, służyła dotychczasowa zwłoka w ratyfikacji do dnia dzisiejszego wciąż odwlekanego traktatu handlowego, która wynikała nietylko z politycznej nieżyczliwości, ale przedewszystkiem z planowego działania; nadewszystko temu celowi służyło **tworzenie polskiej floty handlowej,** z własnemi linjami okrętowemi, **służyła budowa portu w Gdyni** wraz z nową **linją kolejową na Górny Śląsk,** która częściowo została już oddana do użytku. **Sukcesy tych przedsięwzięć stają się coraz bardziej widoczne.**

Dotychczas były Niemcy dla Polski zdecydowanie największym odbiorcą i dostawcą. We wrześniu 1931 roku po raz pierwszy stała się **Anglja największym odbiorcą polskich towarów;** Niemcy zatem zostały z tego stanowiska wyparte. **Również jako dostawca dla Polski Niemcy cofają się,** a wygrywają zachodnio-europejskie i zamorskie kraje.

Postępy polskiego handlu

Wielkie postępy polskiego handlu morskiego ilustruje następująca tabela::

Udział handlu morskiego w ogólnym handlu polskim w %.

	Według ilości	Według wartości
1927	31,2	25,9
1928	41,9	28,2
1929	43,5	27,4
1930	42,9	30,0
1931 (9 mies.)	60,7	32,3

W roku 1926 szła ilościowo tylko jedna czwarta, w roku 1931 zaś **więcej niż połowa całego polskiego handlu zagranicznego** przez oba porty **zatoki gdańskiej.** Handel z Anglją, głównie wywóz mięsa, masła, drzewa, towarów konfekcyjnych, ostatnio ponownie tak się zwiększył, że **parowce Polsko-Brytyjskiego Tow. Okrętowego są przepełnione.** Na wiosnę zostaną **na** tej linji postawione 2 nowe statki. Obok tego **wzrasta silnie handel z Francją i Belgją,** aczkolwiek udział jego w ogólnym **handlu Polski** jest jeszcze skromny. W dzisiejszych czasach powszechnego spadku transportów morskich jest oczywiście rzeczą wielkiej wagi dla rynku frachtowego, że ilościowo **handel morski Polski w roku 1931 powiększył się w stosunku do roku poprzedniego o 20%;** Wywóz z Polski do Anglji z **9%** w stosunku **do całości wywozu w r. 1928 wzrósł do 17,1% w roku 1931,** wywóz do Belgji i Francji razem z **4 do 8%.**

Odczuwają potęgę gospodarczą Gdyni

Przywóz z obydwu tych państw nie wzrósł, ale za to **podniósł się przywóz z Azji i z Ameryki Południowej.** Przy takim rozwoju **jest** więc zrozumiałe, że rząd polski **występuje wciąż z nowemi planami żeglugowemi i swą flotę handlową powiększa nieprzerwanie.** Wielka rozbudowa Gdyni zaczyna dopiero **teraz** w pełni dawać się odczuwać, gdy pierwsza serja robót portowych w Gdyni w tym roku została zakończona".

Artykuł ten, pióra stałego gdańskiego korespondenta „Hansy", który sam **jeszcze nie tak dawno z lekceważeniem pisał o polskich wysiłkach na morzu,** redakcja „Hansy" zaopatruje następującą, jeszcze bardziej wymowną uwagą:

Charakterystyczna przestroga

„Ponownie musimy podnieść, że **rozwój i wzrost polskiego handlu morskiego, polskiej floty handlowej, jak również portu gdyńskiego** nie może być całkowicie usprawiedliwiony względami czy potrzebami gospodarczemi ,tylko podyktowany jest celami politycznemi, częściowo przez Francję popieranemi. **Jest obecnie** powszechnie wiadome, że **port gdański może** być przystosowany do WSZELKICH WYMAGAŃ POLSKIEGO MORSKIEGO IMPORTU I EKSPORTU TOWARÓW, jak również to, że Polska jest zobowiązana do używania i rozwoju portu gdańskiego. Wymienione wyżej dane liczbowe o rozwoju polskiego handlu morskiego ponownie wskazują, że NALEŻY SIĘ WYSTRZEGAĆ PRZED NIEDOCENIANIEM POLSKICH DĄŻNOŚCI DO ZAJĘCIA MOCARSTWOWEGO STANOWISKA.

Pomijając wykrętne, typowe dla niemieckiej mentalności oświetlenie właściwych celów i założeń polskiej polityki morskiej, pomijając także komentarz hamburskiego tygodnika o przystosowaniu portu gdańskiego do potrzeb Polski, trzeba przyznać, że jest to **CAŁKOWITE UZNANIE WAŻNOŚCI NASZEJ PRACY NA MORZU.** Uznanie tem więcej cenne, że pochodzi od **przeciwnika.** Dlatego też przytoczyliśmy w całości powyższy artykuł. — Podkreśla on dobitniej **słuszność kierunku w którym Polska dzisiejsza kroczy,** niż mogłoby to uczynić szereg najbardziej nawet wymownych argumentów.

Naszą pracę na morzu **MUSIMY WYTRWALE PROWADZIĆ DALEJ.** Jest ona bowiem najlepszą i najskuteczniejszą bronią w walce Polski o należne **jej** mocarstwowe stanowisko.

Z teki karykaturzysty



Stary i nowy rok w Niemczech.

Dywidenda Banku Polskiego za rok 1931

Wobec osiągnięcia przez Bank Polski mniejszych dochodów w 1931 r. **dywidenda za ten** rok według przewidywań sfer finansowych będzie zawierała się w granicach **od 10 do 12%** od akcji 100 złotowej, za r. ub. **dywidenda wynosiła 15%.** Byłoby to zmniejszenie nieznaczne o ile weźmie się pod uwagę obecne ogólne położenie gospodarcze.

W związku z temi przewidywaniami prywatnych sfer finansowych, dowiadujemy się jednocześnie ze strony kół zbliżonych do Banku Polskiego, że ostateczna decyzja co do wysokości dywidenty zostanie powzięta przez Radę Banku, która zbierze się w połowie stycznia 1932 r.

Kapitał zakładowy Banku Polskiego wynosi **150 miljonów złotych, podzielony na** miljon **500 tysięcy sztuk akcyj, z czego** w posiadaniu **skarbu państwa znajduje się cała druga** emisja **— 500 tysięcy sztuk, która** zgodnie z **planem stabilizacyjnym —** korzysta z dywidendy ograniczonej do **10%.**

Na rynku pracy

W ciężkim przemyśle na Górnym Śląsku została wypowiedziana od 1 stycznia 1932 r. umowa zbiorowa z pracownikami umysłowymi.

W najbliższych dniach ma również nastąpić wypowiedzenie umowy zbiorowej w kopalnictwie rud i w górnictwie węglowem na Górnym Śląsku.

Z dniem 30 grudnia nastąpiło całkowite zamknięcie wszystkich działów fabryki „Zawiercie" na przeciąg 5-ciu tygodni — mianowicie do 3 lutego 1932 r. Po ponownem uruchomieniu fabryki wszyscy robotnicy powrócą do pracy na dotychczasowych warunkach. Przyczyną zamknięcia „Zawiercia" jest brak zamówień.

Czerwona łuna nad stalowym potworem

Nowy Rok w największem mieście świata

Jak też będzie wyglądał Nowy Rok? Dawniej wybiegał na salę balową jako urocze, tłuściutkie dziecko, czasem, jako wdzięczny pazik, wesoły, rozkosznie uśmiechnięty i łaskawy. Dziś pesymiści chętnie wyobrażają sobie „Pana 1932" jako **Mahatmę Gandhiego — w sensie chudości i golizny.** Dobre i to dla odmiany. Zawsze ciekawiej oglądać postać Nowego Roku, którąby stanowiła do pewnego stopnia jego ekspose. Niby **nowy premjer.** Wkracza — obejmuje **władzę — mowa — plan.** Przynajmniej audytorjum orjentuje się, czego należy się spodziewać.

W Nowym Jorku ubiegłego Nowego Roku pojawił się w pewnym klubie jako olbrzym zakuty w stal i żelazo. Nad kwadratową metalową głową zapalały się elektryczne iskry, płonęły niesamowicie **rubinowe oczy, palce - szpony z drutów, zamiast serca zegar.** Wszedł zimny, potężny **przy akompanjamencie chrzęstu kół, biciu zegarów, gongów i ryku syren.** Umilkły sentymentalne skrzypce, a rozśpiewanej gitarze hawajskiej ze strachu (podobno) stanęły dęba... struny. Stalowy Nowy Rok przeszedł przez salę, niby **triumf techniki, uosobienie kultu maszyny, elektryczności.** Nie obiecywał nic, prócz nowych wynalazków, prócz rozwoju techniki.

Może nieświadomie autorzy pomysłu doskonale zaprezentowali **nie tyle Nowy Rok, ile... Nowy Jork.** Przyszły New-York, który z każdym rokiem coraz bardziej nabiera wyglądu jakiejś potwornej maszyny. Niejeden umysł docieka, czem się stanie to miasto z biegiem lat? W jaki sposób można będzie zaspokoić potrzeby **mnożących się miljonów ludności?** W r. 1930 New-York posiadał **6,5 miljona ludności** rozwój miasta postępuje w tem tempie, że w r. 1950 liczba ta wzrośnie **do 20 miljonów.** W New-Yorku co **6 minut rodzi się dziecko, co 12 minut odbywa się ślub; co 52 sekundy przychodzi pociąg pasażerski; co 2 godziny statek transatlantycki; co 51 minut wyrasta nowa budowla, a co 10 minut otwiera się nowy sklep.**

Najwyższe drapacze, najwięcej win, najwięcej samochodów, najwięcej mostów... A jednak przy potwornym rozwoju niekoronowanej stolicy Stanów Zjednoczonych wszystko to wkrótce stanie się za mało, **niby za ciasne ubranko dla wyrostka.** O tem trzeba pomyśleć zgóry. **20 miljonów ludności w 1950 roku!** To znaczy conajmniej **10 miljonów aut.** Gdzie się to będzie poruszało? Jak clark będzie **mógł** przybyć na czas do pracy, kiedy do city nie można się docisnąć? Jak zapewnić bezpieczeństwo pieszym?

Embarras de richesse. Przyrost ludności, jakkolwiek imponuje ojcom miasta, jednak do pewnego stopnia przeraża. O rekordy niema zmartwienia. **Wszystkie — i długości, i szerokości, i wysokości już są wzięte.** Potworne miasto, rozrastające się wszerz, rośnie **jednocześnie wzwyż** i opuszcza się coraz bardziej w głąb ziemi.

Ilość nowych drapaczy wzrasta w New-Yorku z roku na rok. Ulice coraz bardziej **upodobniają się do stalowych, zamkniętych pudeł. Trzeba bardzo** wysoko **podnosić głowę, ażeby zobaczyć skrawek nieba.** Nocą nad miastem **płonie czerwona łuna, mechanizm stalowego potwora nigdy nie ustaje w pracy.** Gdyby nie Central-Park, możnaby tu zapomnieć, że są na **świecie** drzewa i istnieje zielona trawa.

Wojna w Mandżurji trwa

Walki o linję kolejową Pekin—Mukden

Z Pekinu donoszą, że **koło Ta-Wa doszło do bitwy między regularnemi wojskami chińskiemi i japońskiemi.** Atak przypuścili Chińczycy, posiłkując się pociągiem opancerzonym. Japończycy odpowiedzieli kontratakiem przy użyciu 8-miu dział, 18 samochodów opancerzonych i 8 samolotów. **Straty w ludziach** dotychczas są nieznane.

Główna kwatera chińska wydała rozkaz **ewakuowania Czin-Czou** i wycofania wojsk w obręb Wielkiego Muru.

Walki trwają również i na innych frontach. Onegdaj rano gen. Kamura zajął miasto Pajczipu w pobliżu linji kolejowej **Pekin—Mukden,** przyczem doszło do zaciętej walki. Japoński pociąg pancerny rozproszył Chińczyków, którzy ratowali się ucieczką.

Do Szanhaikwan przybyły 3 torpedowce i jeden krążownik japoński.

Ze źródeł angielskich donoszą, że wskutek cofnięcia się wojsk chińskich poza wielki mur chiński **450 km linji kolejowej Pekin—Mukden, która jest częściowo własnością angielską, przechodzi pod kontrolę Japończyków.**

Niemieckie echa

wizyty legjonistów polskich w Rzymie

Prasa niemiecka z zadziwiającą solidarnością przemilczała mowę, wygłoszoną przez Benito Mussoliniego do legjonistów polskich, chociaż donosiła wogóle o ich pobycie w Rzymie.

Jedno-jedyne prowincjonalne pismo „Weser-zeitung" poświęca tej wizycie wstępny artykuł, stwierdzając bez ogródek, że „Włochy **nie są** pewnym sprzymierzeńcem Niemiec w **polityce rewizjonistycznej.** Dla Mussoliniego „rewizja" stanowi zupełnie coś innego ,niż dla Niemiec, a legalność jest wynikiem odniesionego nad przeciwnikiem zwycięstwa".

Te słowa wyjaśniają w sposób aż nadto wymowny to solidarne milczenie pozostałej prasy niemieckiej.

Czego nie wolno przywozić do Polski?

Szczegółowe postanowienia nowych zarządzeń celnych

Podaliśmy już treść rozporządzeń, mających na celu obronę równowagi naszego bilansu handlowego.

Na liście zakazanych do przywozu towarów znajdują się:

Zboże ziarniste i strączkowe, mąka, kasza, słód, groch polerowany, ryż, krochmal, warzywa i okopowe, owoce, jagody, wyroby cukiernicze, drożdże, chmiel, arak, rum, konjak, wódki słodkie, miód, porter, piwo, ryby (z wyjątkiem śledzi), kawior i t. p.

Żużle Thomasa, jelita, oleinę, skóry surowe, wierzchnie miękie, bydlęce, końskie i cielęce, obuwie skórzane zwykłe i lakierowane, rękawiczki skórzane i wszelkiego rodzaju wyroby galanteryjne skórzane.

Wyroby ciesielskie, bednarskie, kołodziejskie i garncarskie, szyby lustrzane, ulstra, szkło taflowe, obuwie z kauczuku, kalosze.

Wodorotlenki, siarczan sodu, oleje roślinne, kobalt i inne metale, spiż, bronz i inne stopy, wyroby z metali, kłódki i zamki, drut miedziany, wyroby nożownicze, sierpy, kosy, łopaty, widły, narzędzia rzemieślnicze, maszyny nie wymienione osobno w taryfie celnej, dźwigi hydrauliczne (z wyjątkiem osobowych), pompy odśrodkowe i turbiny, obrabiarki do metali, maszyny do szycia, armatury, maszyny elektryczne, akumulatory i płyty do nich, przyrządy i aparaty elektrotechniczne.

Aparaty i części radjowe, rowery i ich części, masa papierowa, tektura, papier i wyroby z nich (za wyjątkiem tektury na matryce drukarskie i papieru gazetowego), przędza włókiennicza, lniana, wełna przędzona, tkaniny bawełniane, lniane, konopne, wełniane, półwełniane i inne, bielizna stołowa, artykuły plecione szmuklerskie, odzież, bielizna i konfekcja.

Damskie kapelusze i czapeczki, parasole, guziki, spinki, przybory piśmienne i rysunkowe.

Ponadto ogłoszono spis towarów co do których zastosowano przy imporcie do Polski **zwyżki celne.**

Osobne rozporządzenie zezwala na **bezcłowy przywóz ryb świeżych złowionych przez rybaków polskich lub gdańskich** na łodziach rybackich, statków morskich, łodzi, pontonów, jachtów morskich, pogłębiarek rzecznych z własnym popędem mechanicznym lub bez — jednak za zezwoleniem ministerstwa skarbu. Również za zezwoleniem ministerstwa skarbu **mogą być przywożone bez cła pisma i wydawnictwa perjodyczne** ilustrowane, wydawane w języku polskim, oraz polskie perjodyczne pisma nieilustrowane, wychodzące zagranicą.

Rozporządzenie ministrów o ulgach celnych wprowadza ulgowe stawki celne na szereg towarów niewyrabianych, względnie nieprzetwarzanych w Polsce, sprowadzanych jednak za specjalnemi pozwoleniami ministerstwa skarbu. Stawki ulgowe podane zostały w procentach cła normalnego, względnie cła maksymalnego.

Ogłoszono również **rozporządzenie ustanawiające zwrot ceł przy wywozie gotowych wyrobów włókienniczych** ma na celu przyjście z pomocą eksporterom polskim tych wyrobów wobec utrudnień celnych i konkurencyjnych na rynkach zbytu.

Zwrot ceł dokonywany będzie na podstawie kwitów wywozowych, które przyjmowane będą jako środek płatniczy przy uiszczaniu cła przywozowego w następujących urzędach celnych: Bielsko, Bydgoszcz, Chebzie, **Chojnice,** Chorzów, Cieszyn, **Gdynia,** Goleszów, Grajewo, **Grudziądz,** Katowice, Kraków, Leszno, Lubliniec, Lwów, Ławoczne, Łódź, Łupków, **Miasteczko,** Muszyna, Mysłowice, Podwołoczyska, Poznań, Przemyśl, Raczki, Rawicz, Sianki, Śniatyn - Załucze, Sośnie, Sosnowiec, Stanisławów, Stołpce, Strzebielino, Sumina, **Tczew, Toruń,** Turmont, Warszawa, Wilno, Zahacie, Zbąszyń, Zdołbunów, Zdony, Zebrzydowice, Zwardoń, oraz **we wszystkich urzędach celnych pierwszej klasy na obszarze dyrekcji ceł w Gdańsku.**

Na lotnictwo cywilne

Min. Komunikacji przeznaczyło 4 miljony zł

W myśl planu finansowo-gospodarczego ministerstwa komunikacji, na okres od 1 kwietnia do 31 grudnia 1932 r. przewidziana jest na lotnictwo cywilne suma **5.346.000 zł.,** z czego 4.109.000 zł., przeznaczono na wydatki związane z inwestycjami.

Wydatki te obejmują prace w nowym porcie lotniczym na Okęciu, gdzie dokończona zostanie budowa domu mieszkalnego, budynków administracyjnych i portowych, budynku warsztatowego, bocznicy kolejowej, oraz przeprowadzone zostaną prace nad odwodnieniem terenu.

Pozatem w roku przyszłym rozpocznie się **budowa domów mieszkalnych na lotniskach w Krakowie i we Lwowie.** Pewne sumy przeznaczone zostały na zakup latarni lotniczych do oświetlania tras i lotnisk, oraz na zakup przyrządów meteorologicznych.

Na nartach z wichrem w zawody



Dwie deszczułki u nóg i wiele śniegu to marzenie narciarza. Nie zna on przestrzeni, gdyż deszczułki te unoszą go po śnieżnej powłoce stoków i gór z błyskawiczną szybkością. Sport narciarski zdobywa coraz liczniejszych zwolenników, wszędzie gdziekolwiek tylko znajdują się choćby najmniejsze wzniesienia.

Czy tak będzie wyglądał samolot przyszłości



W amerykańskich kołach lotniczych omawiają obecnie szeroko nową konstrukcję samolotu, z jaką wystąpił wynalazca amerykański Walters na widownię, chcąc budowę samolotów skierować na nowe tory. Walters pragnie samolot przyszłości wzorować zupełnie na budowie ptaka, wskutek czego opór powietrza ma być zredukowany do minimum.

Hitleryzm w szkołach

W klasie zawodowej w Koenigsthal (pow. Jansbork) przeprowadzał inspekcję inspektor z Jańsborka. Już podczas lekcji odpowiadało mu na stawiane uczniom zapytania przeważnie głuche milczenie. — Gdy inspektor opuszczał klasę z pozdrowieniem „do widzenia" — zabrzmiało chóralnie „Heil Hitler". Zdumiony wrócił inspektor do klasy, aby stwierdzić wołających i przywódców. Wkrótce jednak musiał zaniechać bezowocnych usiłowań. Po zakończeniu lekcji doszło do bójki między uczniami — zwolennikami Hitlera i inaczej myślącymi.

J. O. CURWOOD.

Dolina ludzi milczących

Powieść

37) Przekład autoryzowany Jerzego Marlicza

Piątego dnia Kent wstał z pryczy, pieszcząc w sercu resztki złudzeń. Lecz minął ten dzień, minął następny, a, zgodnie z relacją misjonarza, Boluch siedział wciąż w progu domostwa, niemyty, nieczesany, słowem podawnemu Brudny Boluch.

Siódmego dnia nadzieje Kenta runęły ostatecznie. Kedsty zmienił zamiar co do dalszych losów więźnia. Nazajutrz rano już, Pelly, wraz z drugim policjantem, mieli konwojować Kenta do Edmonton.

Na wieść o powyższem zarządzeniu, Kent doznał dziwnego wrażenia. Czuł poprostu jak starzeje, a lata przeżyte tłoczą mu barki. Myśl nawet doznała wyraźnej awarji. Wyobraził sobie, iż w grę wkracza fatalizm. Siły zawiodły go przy pierwszej próbie ucieczki. Potem zawiódł Baluch. Zawiodło wszystko. Po raz pierwszy, odkąd podjął nierówną walkę — Kent począł kląć. Równowaga duchowa i optymizm mają także swe granice. Kent przekroczył granicę wytrzymałości.

Popołudnie owego siódmego dnia, było przygniatająco pochmurne. Rosił rzęsisty deszcz, gęstniejący w miarę nadejścia mroku. Kent spożył kolację przy świetle lampki więziennej. O ósmej, nazewnątrz nastała noc zupełna. W nieprzeniknionej czerni dudnił czasem grzmot lub jaskrawo łyskała błyskawica. Ulewa bębniła po dachu uporczywie i monotonnie.

Trzymał właśnie w dłoni zegarek — było kwadrans na dziesiątą — gdy usłyszał szczęk otwieranych i zamykanych drzwi głównych. Od kolacji zamykały się już i otwierały ze dwadzieścia razy, nigdy na to uwagi nie zwracał, teraz wszakże skrzypieniu zawiasów towarzyszył głos, na dźwięk którego Kent podskoczył jak rażony iskrą elektryczną. Po chwili zadźwięczał śmiech. Śmiech kobiecy!...

Kent porwał się z tapczanu. Teraz zamknęły się drzwi biura i nastała cisza. Zegarek w dłoni Kenta hałaśliwie odliczał sekundy. Kent wetknął go do kieszeni, półprzytomnie wlepiając oczy w przestrzeń. Drzwi biura otwarły się znów. Sądząc z dźwięków pozostały już otwarte. Lekkie, niepewne kroki zbliżały się w korytarzu, więc serce w piersi Kenta przestało bić. Kroki dźwięczały coraz bliżej, ucichły, zbliżały się znowu.

Chwila jeszcze i w zakratowanem okienku celi błysły piękne oczy Marette Radisson.

ROZDZIAŁ XIII.

Na swobodzie.

Kent zaniemówił narazie. Nie wydał dźwięku, nie uczynił ruchu powitalnego, lecz tkwił pośrodku celi wlepiwszy oczy w otwór okienny. Nie potrafiłby słowa z siebie dobyć, gdyby nawet życie od tego zawisło, ale twarz zmieniona mówiła wyraźnie, co się dzieje w jego duszy.

Dziewczyna patrzyła na niego, oburącz trzymając się krat. Twarz miała bardzo bladą, a w tej bladości modre oczy sprawiały wrażenie czarnych. Odsunęła z czoła kaptur ociekającego wodą, gumowego płaszcza, więc na tle białych policzków lśniły kosmyki mokrych włosów. Krople dżdżu wisiały na długich rzęsach.

Kent, nie śmiąc przestąpić wąskiej, dzielącej ich przestrzeni, odnalazł wreszcie głos. Wyciągając ręce, wyjąkał.

— Marette!

Dziewczyna zacisnęła palce na kracie aż paznogcie jej zbielały. Oddychała szybko, przez rozchylone wargi. Nie miała w twarzy cienia uśmiechu. Nie powitała więźnie; mogło się zdawać, iż go wogóle nie poznaje.

To co się stało następnie, było tak dziwaczne, tak niepojęte, że serce zamarło poprostu w piersi Kenta. Dziewczyna cofnęła się raptem od okienka, wydając długi, przeraźliwy krzyk. Stojąc w korytarzu, twarzą zwróconą w kierunku więźnia, krzyczała jednym głosem, jakby pod wpływem okropnego przerażenia.

Z biura doleciał łoskot wywracanego krzesła; głosy podniecone; tupot nóg biegnących. Marette Radisson cofnęła się w głąb korytarza, z twarzą wykrzywioną przerażeniem, wskazując wciąż palcem celę Kenta. Carter, Pelly i trzeci policjant odkomenderowany specjalnie dla eskortowania Kenta do Edmonton, minęli ją pędem.

Kent tkwił jak skamieniały. Zdumienie odebrało mu możność ruchu. Widział, jak do krat okienka cisną się twarze trzech policjantów, pełne napięcia twarze ludzi pewnych, że ujrzą coś okropnego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Międzynarodowe wykłady w Gdyni
W wykładach administracyjno-gospodarczych weźmie udział kilka państw

Od 15 do 30 lipca roku 1932 odbędą się w Gdyni w gmachu Państwowej Szkoły Morskiej, którego na ten cel udzieliło Ministerstwo Przemysłu i Handlu, „Międzynarodowe Wykłady Nauk Administracyjnych i Gospodarczych", które mieć będą **charakter międzynarodowy**, a mianowicie, jako słuchacze mają na nie przybyć **Polacy, Jugosłowianie, Czechosłowacy, Bułgarzy, Rumuni, Węgrzy i Estończycy i t. d.**

Program tych wykładów obejmuje zagadnienia następujące:

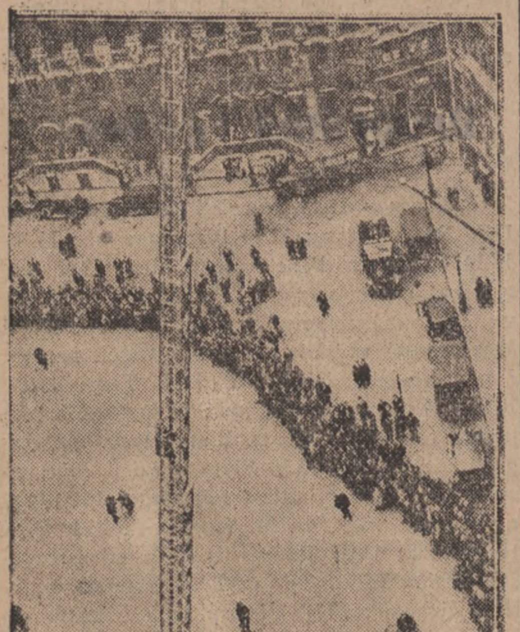
1) porty bałtyckie, jugosłowiańskie, czarnomorskie, ich strona opisowa, administracja portów, higjena portów, bezpieczeństwo publiczne w portach, ich znaczenie gospodarcze, ich stosunek do komunikacji kolejowej i rzecznej; porty rzeczne w odnośnych państwach; 2) zagadnienie emigracyjne, opieka nad emigrantami i tranzyt emigrantów; 3) przedsiębiorstwa komunalne; 4) zasadnicze zagadnienia administracji powojennej.

Wykłady te odbywać się będą pod egidą **Komisji Współpracy Międzynarodowej** profesorów i docentów prawa administracyjnego i nauk politycznych. Dyrektorem tych wykładów jest prof. dr. Tadeusz Hilarewicz, a w skład Komitetu Organizacyjnego i Komisji Programowej wchodzą między innymi: prof. dr. Adolf Suligowski, b. minister prof. Jerzy Michalski, b. minister i b. wicemarszałek Senatu prof. Hipolit Gliwic, minister pełnomocny Franciszek Pułaski, minister pełnomocny prof. Michał Sokolnicki, dyrektor Departamentu Ministerstwa Komunikacji, p. Taszycki, dyrektor Departamentu Morskiego Min. Przem. i Handlu dr. Feliks Hilchen, prof. dr. Tadeusz Hilarowicz, prof. dr. Władysław Maliniak, prof. Zofja Daszyńska - Golińska, prof. Leon Władysław Biegeleisen, dyrektor Urzędu emigracyjnego p. Bolesław Nakoniecznikoff i naczelnik wydziału tegoż Urzędu p. F. Gadomski, dyrektor Głównego Urzędu Statystycznego p. Edward Szturm de Sztrem, naczelnicy Wydziałów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych pp. Władysław Czapiński, Antoni Robaczewski, Stanisław Podwiński, pułkownik dr. Henryk Eile, pułkownik dr. Leon Nagler, naczelnik Wydziału Kom. Głównej Policji Państw., radca Ministerstwa Spraw Zagranicznych dr. W. Namysłowski, radca Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Franciszek Łyp, przedstawiciele Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej pp. major M. Fularski i kapitan Cybulski, dyrektor Izby Handlowej polsko - rumuńskiej bar. Józef Dangel, dyr. dr. Witold Czechowicz, senatorka dr. Hanna Hubicka, radca Min. Pracy i Opieki Społ. p. E. Modliński, dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni, inż. Józef Poznański, dyrektor Instytutu Bałtyckiego w Toruniu inż. Józef Borowik, zastępca Komisarza Rządu m. Gdyni p. J. Owiński, dr. Jerzy Pogonowski i inni.

Wykładać będą **pierwszorzędni prelegenci polscy i zagraniczni.**

Wykłady te posiadać będą **OGROMNE ZNACZENIE Z PUNKTU WIDZENIA OGÓLNO - NARODOWEGO,** a w szczególności dla propagandy polskiego stanu posiadania nad morzem i roli Gdyni.

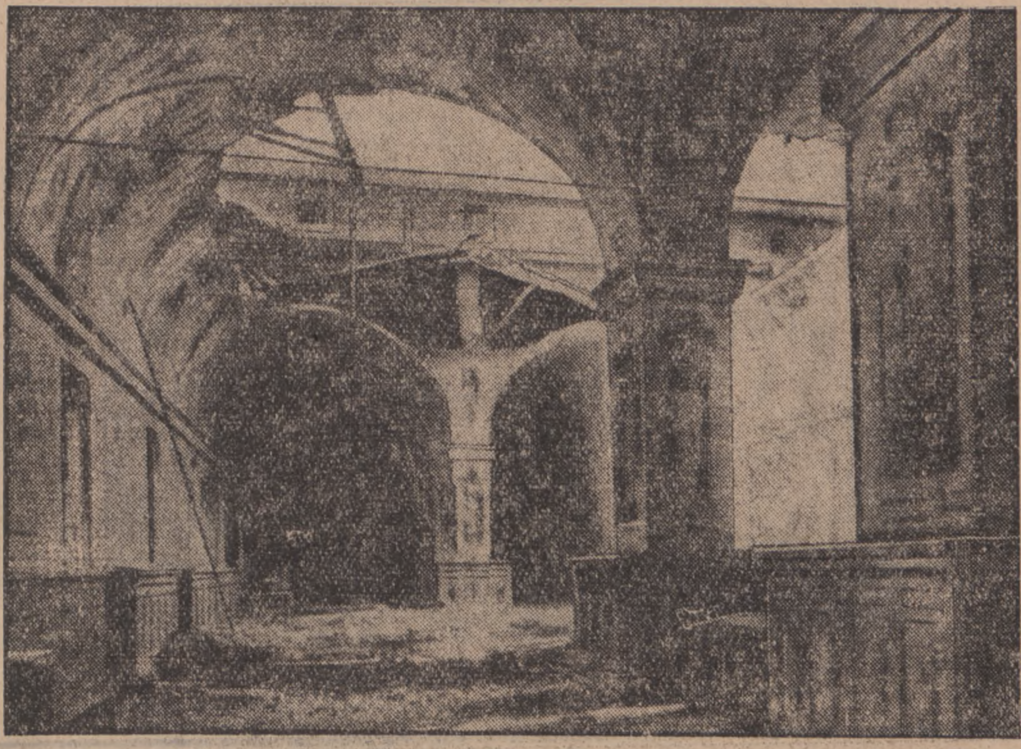
Najwyższa drabina



Straż ogniowa w Brukseli posiada najwyższą drabinę na świecie. Ma ona 47,75 mtr. wysokości i da się rozsuwać w ciągu 35 sek. Wykonana jest całkowicie z daraluminjum. Zdjęcie nasze przedstawia próbne ustawianie drabiny na placu w Brukseli

---

Katastrofa biblioteki watykańskiej



Powyżej reprodukujemy pierwsze zdjęcie po strasznym wypadku watykańskim, który pociągnął za sobą 5 ofiar w ludziach i zniszczenie bezcennych zabytków.

Gwiazdka Strzelecka dla bezrobotnych w Tczewie

(D.) Oddział Z. S. w Tczewie urządził 23 bm. gwiazdkę dla bezrobotnych Strzelców tczewskich i ich rodzin. W pięknie ozdobionej świetlicy Z. S. wokół tradycyjnej choinki zgromadzili się dotknięci bezrobociem strzelcy i ich rodziny.

Uroczystość gwiazdkową zaszczycił swą obecnością **p. starosta Stachowski,** prezes Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego, przybyli również przedstawiciele komendy pow. Zw. S. **p. por. A. Rosiek,** kmdt. Z. S., **ob. por. St. Iwicki** oraz Zarząd powiatowy Z. S. reprezentowany przez ob. prezesa **dr. J. Licznerskiego,** ob. wiceprezesa prof. **p. M. Dohnala,** insp. szkolnego **ob. St. Tarnowicza i ob. Szwestka.**

Uroczystość zagaił krótkiem przemówieniem komendant Z. S. **por. A. Rosiek,** poczem przemówił p. **starosta Stachowski,** podnosząc podwójnie ofiarny wysiłek, składany przez dotkniętych bezrobociem Strzelców na rzecz ciągłego pogotowia obrony całości naszych granic na tej najważniejszej dla nas placówce pomorskiej.

Przemówienie swe zakończył p. starosta życzeniami, by Nowy Rok przyniósł dotkniętym bezrobociem Strzelcom jaknajpomyślniejsze zmiany, zapewniając ich równocześnie, że o bezrobotnych strzelcach społeczeństwo tczewskie nie zapomni.

Po przemówieniu p. starosty, przyjętem oklaskami przez strzelców, przy dźwięku kolend, zasiadła brać strzelecka z rodzinami do skromnie zastawionego stołu a przybyły i z wielką radością powitany. Św. Mikołaj obdzielał rodziny bezrobotnych strzelców podarunkami gwiazdkowemi, darząc dziatwę bucikami, pończoszkami, ciepłą bielizną itp. oraz łakociami i zabawkami — dla dzieci przez dzieci zebranemi — wywołując swemi darami uśmiech radości na twarzy dzieci i rodziców oraz słowa serdecznej podzięki tym, którzy pomogli św. Mikołajowi napełnić kosze darami, stanowiącemi tak miłą gwiazdkę. W wesołym nastroju śpiewając kolendy i piosenki strzeleckie, przepędzono ten wieczór gwiazdkowy, urozmaicony miłemi i udanemi deklamacjami małych pociech strzeleckich Łusi i Zosi Kitowskich oraz Geni Lisickiej.

Podczas wieczoru przygrywała dziarsko i ochoczo orkiestra Z. S. debjutując z powodzeniem i zbierając zasłużone uznanie za doskonale, mimo swego krótkiego istnienia, zagrane kolendy i pieśni strzeleckie.

Serdeczne podziękowanie ze strony prawdziwie wzruszonych strzelców manifestowało się owacjami na część Zarządu Oddziału a przedewszystkiem ob. naucz. S. Bacieczkówny i ob. inż. Lamborowej, które nie oszczędziły trudów i zabiegów, by wieczór wypadł jaknajlepiej i które ochotnie podjęły się wziąć na się obowiązki gospodyń wieczoru gwiazdkowego. Następnie przedmiotem owacji był prezes Zarządu Oddziału Z. S. ob. inż. Lambor, jakoteż członkowie komendy i Zarządu powiatowego.

Odśpiewaniem I. Brygady zakończono ten miły wieczór gwiazdkowy tczewskiego oddziału Z. S. (x)

Z narażeniem własnego życia przeprowadził spis ludności

Jak wynika z raportów władz spisowych, wielu komisarzy powszechnego spisu ludności przeprowadzało spis z wielką ofiarnością w niezwykle ciężkich warunkach.

M. in. na wyróżnienie zasługuje wypadek przeprowadzenia spisu przez jednego z komisarzy w województwie poznańskiem, który spełnił swój obowiązek **z narażeniem własnego życia.** Komisarz spisowy w Siemionkach (pow. strzeliński), p. Piotr Jakubowski przeprowadzić miał spis **ośmiu rodzin,** zamieszkałych na półwyspie Potrzymiech **na jeziorze Gopło.** — W dniu spisu dostęp do półwyspu był zupełnie niemożliwy i mieszkańcy jego kompletnie **odcięci byli od świata.** Łodzią nie można było dostać się na półwysep, gdyż **jezioro pokryte było lodem,** natomiast **lód był tak słaby,** przejście po nim również było niemożliwe; droga okrężna przez bagna i moczary była tak nie do przebycia.

P. Jakubowski udał się mimo wszystko w drogę przez jezioro, doszedłszy jednak do połowy, musiał zawrócić, gdyż lód począł się łamać. Niezrażony tem niepowodzeniem, następnego dnia powtórnie spróbował szczęścia i **udało mu się dotrzeć do półwyspu.** W dniu tym żaden z mieszkańców Potrzymiechu nie odważył się na przejście przez jezioro.

Budżet rybołostwa morskiego wydatnie okrojono

Cyfry przyszłorocznego budżetu, przeznaczonego dla rybołóstwa morskiego zostały bardzo wydatnie okrojone. Poszczególne pozycje tego budżetu przedstawiają się następująco: Budżet Morskiego Urzędu Rybackiego w Gdyni 140.300 zł. dokończenie budowy gmachu tego urzędu — 30.000 zł., rozbudowa portu rybackiego w Gdyni 47.500 zł., rozbud. portu helskiego 100.000 zł., zasiłki zwrotne na organizowanie połowów na pełnem morzu — 10.000 zł., dokończenie prac wstępnych przy budowie portu w Wielkiej Wsi — 5.000 zł., razem — 332.800 zł.

Budżet ten jest **trzykrotnie mniejszy od budżetu tegorocznego i stawia pod znakiem zapytania racjonalne kontynuowanie programu rozbudowy polskiego rybactwa morskiego.**

Iłowo, pow. Sępólno

— **Związek Strzelecki.** Z inicjatywy kierownika szkoły p. Witkowskiego Antoniego założono tu Związek Strzelecki. Zaproszeni na zebranie organizacyjne pp.: kpt. Potocki, prezes pow. Gracz i sekr. Konopczyński po odpowiedniem zagajeniu przez kierownika szkoły wygłosili referaty organizacyjne. Jak na naszą zniemczoną miejscowość, przystąpiła pokaźna ilość członków. Patronem został wybrany p. Witkowicki, prezesem i komendantem p. Kujawa Józef, sekretarzem p. Cyszka Fr., a skarbnikiem p. Jendrzejewski Franciszek. Nowej placówce „Szczęść Boże!"

— **Wieczornica oświatowa.** W sobotę, dnia 19 grudnia b. r. odbyła się tu wieczornica ośw. połączona z wyświetlaniem przeźroczy a urządzona przez pp. nauczycieli Witkowickiego z Iłowa i Barkowskiego z Jazdrowa. Tematem wieczornic było: 1) kolenda (zwyczaje gwiazdkowe polskie), 2) gruźlica, 3) bajka o zaczarowanej królewnie. W czasie wyświetlania „kolendy" dzieci przy odnośnych obrazach odśpiewały szereg kolend. Podobne wieczornice przeprowadzili wymienieni nauczyciele w Lubczy, Jeleniu, Zakrzewku, Zakrzewskiej Osadzie, Sypniewie i Jazdrowie.

— **Komitet Wójtowski B. B. W. R. na obwód Iłowo** rozwija się pomyślnie. Zarząd w osobie prezesa Jurkowskiego z Radońska i nauczyciela z Iłowa jako sekretarza pracuje. Sekretarz Komitetu opracował odpowiedni memorjał w sprawie Kasy chorych, płacenia długów, ceny cukru i wogóle zagadnienia cen w związku z obniżeniem żarobków. Materjały zostały oddane Radzie Powiatowej w Sępólnie. Członkowie stoją na stanowisku dyktatury gospodarczej, wychodząc z założenia, że słuszne acz przymusowe zarządzenia przyjęte będą z ulgą przez cały naród i, że w tym kierunku zachodzi konieczność, gdyż ceny płodów rolnych osiągnęły poziom przedwojenny, podczas gdy ceny przemysłu są jeszcze stosunkowo za wysokie, by rolnik całkowicie zaspakajał swe potrzeby.

Wierni towarzysze okrętowi



Ilustracja nasza przedstawia efektowne zdjęcie angielskiego okrętu wojennego „H. M. S „Courageous", statku — bazy dla hydroplanów, otoczonego setkami mew, najwierniejszych towarzyszów wszelakich okrętów, które całemi gromadami lecą za niemi na dalekie nieraz odległości.

Straszna śmierć konduktora

Pełniąc służbę znalazł śmierć pod kołami pociągu

W ostatni dzień starego roku **zginął straszną śmiercią, żywcem rozszarpany przez koła pociągu** szary żołnierz na odpowiedzialnym a niebezpiecznym posterunku kolejowym konduktor **Ignacy Pietrzak.**

O godz. 12,40 pociąg osobowy nr. 225 zbliżał się **od strony Bydgoszczy ku Inowrocławiowi.** Gdy minął ostatnią stację **Jaksice,** konduktor **Pietrzak,** przechodząc przez wagony spieszył się bardzo i prawdopodobnie przy **nieostrożnem przechodzeniu po stopniach wagonu spadł** i to tak nieszczęśliwie, że **dostał się pod koła pociągu.**

Nieszczęśliwy konduktor **rozbił sobie czaszkę, a koła pociągu pogruchotały mu nogi i zmasakrowały cały tułów.**

Gdy pociąg przeszedł, wypadek zauważył strażnik budki kolejowej, około której wypadek ten się zdarzył.

Gdy przybiegł na miejsce wypadku, **konduktor już nieżył.** Zwłoki przeniesiono na bezpieczne miejsce, na szynach pozostały tylko krwawe ślady.

O wypadku zostały natychmiast powiadomione władze i rodzina ś. p. **Pietrzaka.**

Przybyła natychmiast policja, miejscowe władze kolejowe i lekarz, który stwierdził śmierć na miejscu. Na wydane zarządzenie zwłoki zmarłego na posterunku kolejarza odstawiono do kostnicy Szpitala Powiatowego w Inowrocławiu.

Zmarły tragicznie Pietrzak miał zaledwie 33 lata i osierocił młodą żonę. Mieszkał w Inowrocławiu, przy ul. Błonie 7. Na kolei pracował kilka lat i ogólnie był przez przełożonych i kolegów lubiany, to też straszna jego śmierć wszystkich, którzy go znali, głęboko przejęła.

Z ziemi pomorskiej



Nadmorskie powiaty Pomorza Polskiego zam ieszkują Kaszubi. — Zdjęcie nasze przedstawia charakterystyczny dworek kaszubski w Starych Polaszkach na Pomorzu.

Podgórz

— *Z Rady Miejskiej.* W ub. środę odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Przewodniczył ks. prob. Domachowski przy udziale prawie całego kompletu Rady. Sprawę wodomierza dla kolei załatwiono po myśli wniosku Magistratu. Ze względu na to że Magistrat wydaje rocznie ponad 5 tys. zł. na furmanki itp. proponowano uruchomić własny środek lokomocji. Po obszernej dyskusji wybrano komisję w składzie pp. Tylman, Szeczmański i Noga, która zajmie się tą sprawą. Kwestja rachunków p. Czempisza rzuca smutne refleksje na gospodarkę miejską z lat 1927 i następnych. Rachunki do zbadania przekazano do komisji rewizyjnej. Ze względu na konieczność większej kontroli w gazowni postanowiono zbadać oferty na wagi o większej nośności. Po załatwieniu kilku jeszcze drobnych spraw odbyło się posiedzenie poufne nad sprawą gazomistrza p. Zalewskiego.

— *Zebranie Zw. Inw. Wojennych* odbędzie się w niedzielę, o godz. 2-iej w lokalu p. Skrzypnika.

Tuchola

— **Z życia Związku Strzeleckiego.** Dnia 18 b. m. odbyło się w Gostyczynie zebranie organizacyjne Z. S. Na zebraniu zjawili się z Tucholi pp. L. Adamowicz, ref, wych. obywatelskiego i por. Gruss, oficer przysposobienia wojskowego. Po zagajeniu zebrania przez p. Ogrzewalskiego, zabrał głos p. Adamowicz, który wygłosił przemówienie na temat: „Cel i znaczenie Z. S. jako organizacji państwowotwórczej. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos prawie wszyscy członkowie zebrania. Uchwalono jednogłośnie zawiązanie Zw. Strzeleckiego i zaangażowanie do tej pracy jak największej ilości obywateli. Szczególnie zainteresowano się młodzieżą przedpoborową, która przez należenie do Zw. Strzel. nie tylko wyrobi się na wartościowe jednostki pod względem obywatelsko-społecznym, ale zyska także pewne ulgi podczas służby wojskowej. Następnie zabrał głos p. porucznik Gruss, który wyjaśnił prawa i obowiązki „Strzelca“ oraz podał szczegóły w sprawie umundurowania, uzbrojenia i ćwiczeń. Do Zarządu miejscowego Koła Z. S. powołano obywateli: Leonarda Ogrzewalskiego jako prezesa, Stanisława Parczyka jako wiceprezesa, Alojzego Glazika jako sekret., Alojzego Jędrzejewskiego jako komendanta, Franciszka Maznowskiego jako ref. wych. obyw.

— **W sprawie urządzenia gwiazdki dla członków ćwiczących Z. S.** odbyło się w Tucholi 21 grudnia w Hotelu „Du Nord“ zebranie Towarzystwa Przyjaciół Z. S. Zebranie zagaił przewodniczący Przyjaciół Z. S. p. burmistrz Saganowski, oddając następnie głos p. Adamowiczowi, który wygłosił krótkie przemówienie na temat „Dlaczego powinniśmy otaczać opieką Z. S.“. W akcji nad opieką Z. S. i urządzeniem „Gwiazdki“ pracuje już specjalny komitet pań pod przewodnictwem p. burmistrzowej Saganowskiej. „Gwiazdka“ zapowiada się świetnie i odbędzie się w sali gimnastycznej tuteiszego Seminarjum.

CHEŁMŻA

— **Bezrobotnym na gwiazdkę.** Komitet Pomocy Bezrobotnym m. Chełmży przeznaczył bezrobotnym naszego miasta bony, za które nabyli różne artykuły pierwszej potrzeby. Według decyzji Komitetu, bezrobotni, posiadający dużą rodzinę, otrzymali bonów za 6 zł., mniejszą — za 4 zł., samotni — za 3 zł. Powyższe zapomogi bezrobotni odrobią przy robotach doraźnych.

— **Wigilja strzelecka.** W dniu 27 b. m. w auli Szkoły Wydziałowej zebrała się brać strzelecka oraz zaproszeni goście, aby wspólnie spędzić tradycyjną Wigilję Strzelecką. W wigilji udział wzięli oprócz licznie zebranych strzelców pp. zast. starosty Dołżycki, burmistrz Kurzętkowski, przedstawiciel Rady powiat. B. B. W. R. p. Szałach, przedstawiciel Okręg. Komendy Zw. Strzeleck. p. Odejewski, mecenas Wyszkowski, kier. szkoły Cieszyński, prezes Syrek i inni. Poświęcenia wigilji strzeleckiej dokonał ks. Sójkowski. Liczne przemówienia wygłoszone w czasie wigilji, serdeczny nastrój zebranych, wymownie świadczą o coraz większem przenikaniu idei strzeleckiej w jak najszersze warstwy naszego społeczeństwa. W czasie wigilji, która przeciągnęła się do późnego wieczora ,strzelcy odśpiewali liczne kolendy oraz I-szą Brygadę.

— **Ciemności magistrackie.** Magistrat m. Chełmży od niedawna przestał oświetlać niektóre ulice, m. in. Kościelną. Oszczędność magistracka niczem nie jest uzasadniona. Ludzie narzekają na ciemności, a Magistrat milczy. Może od Nowego Roku zmienią się ciemności magistrackie w Chełmży. Zobaczymy!

ŚWIECIE

— *Bezrobotni pracownicy umysłowi organizują się.* Śladem Bydgoszczy i Chełmna założyło się dnia 21 b. m. w Świeciu koło bezrobotnych pracowników umysłowych w liczbie 28.

Koło wyłoniło ze siebie zarząd w osobach: Bronisław Seyda — kierownik; Józef Nodzielewski — sekretarz; Brunon Szczęsny — skarbnik; Roman Heppner — 1-szy ławnik; Edmund Natliński — 2-gi ławnik.

Patronat objęli: ks. dr. Dunajski, dyr. gim. p. Kuchenny, dyr. Miejskiej Kasy Komunalnej p. Braun.

Jako Radę Nadzorczą wybrano: urzędnika Wydz. Pow. p. Prabuckiego, asystenta wydz. Pow. p. Kozłowskiego; sekretarza Sądowego p. Sikorę; asystenta Magistratu p. Klein.

Zarząd upoważniono do przedsięwzięcia kroków w Magistracie Świeckim oraz u innych czynników decydujących o kwestji pomocy bezrobotnym.

Po wszechstronnej dyskusji zebrani wysunęli następujące postulaty pod adresem Magistratu miast Świecia.

Położenie bezrobotnych pracowników umysłowych nie różni się w niczem od położenia bezrobotnych pracowników fizycznych przeciwnie częstokroć przewyższa je dlatego, że warunki pracy dla tej kategorji bezrobotnych są znacznie gorsze.

Jeżeli bezrobotni pracownicy umysłowi Świecia dotychczas jako organizacja zrzeszona nie upominała się o pomoc to należy to uważać jako dowód unikania stania się ciężar. społecznym, że jednak widoki na dalszą egzystencję są minimalne konieczność życiowa zmusza do szukania pomocy u tych czynników. Wobec powyższego bezrobotni pracownicy umysłowi zrzeszeni w koło zanoszą do Magistratu miasta Świecie prośbę o udzielenie:

1. wparcia w postaci artykułów żywnościowych i opałowych jak to otrzymują bezrobotni pracownicy fizyczni.
2. wsparcia gotówkowego z Funduszów przeznaczonych ewtl. przez czynniki urzędowe, samorządowe jak i prywatne.
3. pomocy lekarskiej ewtl. szpitalnej o ile zajdzie konieczna potrzeba.

Oświadczamy gotowość do zatrudnienia nas wzamian za udzielone wsparcie stosownie do kwalifikacji naszej.

— *„Bohaterowie“ Obwiepola!* W niedzielę,dn. 27 bm. odbył się wieczorek wigilijny Młodzieży Katolickiej na sali p. Chełstowskiego. iWeczórek udał by się w zupełności gdyby nie wypadek godny pożałowania. Około godz. 12 wieczorem zdjął ze ściany obecny jako gość dr. Jaruszewski obraz Marszałka Piłsudskiego i położył go na ławce. *Postępowanie p. dr. Jaruszewskiego wywołało żywe poruszenie na sali.*

Smutnym jest fakt, że p. dr. Januszewski jak już zaznaczono jako gość nie uszanował prawa gospodarza i wywołał niesmaczny incydent a to tem więcej, że powyższy fakt mógł by rzucić podejrzenie że w Młodzieży Katolickiej uprawia się politykę.

Obywatelstwo potępia czyn ten który tylko fanatyczne zaślepienie partyjne mogło spowodować.

Zaznaczyć trzeba, że p. dr. Jaruszewski jest od pewnego czasu znany na bruku miasta jako organizator O. W. P. A więc O. W. P. znów się haniebnie spisało.

Kościerzyna

— *Z życia T. N. S. W.* Onegdaj odbyło się w sali Filomatów Gimnazjum zebranie miejscowego Koła T. N. S. W. pod przewodnictwem prof. Bruskiego w obecności wszystkich członków. Po sprawozdaniu prof. Bruskiego ze Zjazdu Prezesów Kół w Toruniu i po odczytaniu okólników Zarządu Okręgowego, wywiązała się dyskusja w wyniku której uchwalono plan dalszej pracy Koła i postanowiono przesyłać do Zarz. Okr. odpisy protokułów zebrań, celem umożliwienia Zarządowi wglądu w prace Koła. Następnie p. Antoni Cichocki wygłosił referat na temat „Organizacja pracy domowej uczniów“. Rzeczowy i głęboko ujęty referat wywołał żywą dyskusję, podczas której zabierali głos pp. Dyr. Kontek, Dyr. Knechtel, Grzebień, Sieradzki i Wrębski. Przebieg dyskusji wyraźnie stwierdził aktualność zagadnień poruszonych w referacie.

W wolnych wnioskach podkreślono konieczność utworzenia referatu prasowego, któryby zajoznawał miejscowe społeczeństwo z pracami Koła TNSW. Referentem obrano prof. Grzebienia.

— *„Litościwy“ złodziej.* W nocy na 20 bm włamał się nieznany sprawca do składu kolonjalnego Węsiorskiego Bazylego w Kościerzynie, gdzie wybierał sobie najlepszy towar. Właściciel sklepu obudzony szmerami wszedł do sklepu, wówczas sprawca zagroził mu, by nie krzyczał i wydał posiadane pieniądze. — Gdy właściciel składu wydał osobnikowi 40 zł., ten zabrał tylko 20 zł. resztę pozostawiając na stole, poczem ulotnił się. Dochodzenia w toku.

Unisław

— *Miła uroczystość gwiazdkowa.* W niedzielę, dnia 20 bm. odbyła się na sali p. Mądrzejewskiego gwiazdkowa uroczystość szkol. jakiej obywatele Unisławia jeszcze nie widzieli. Sala napełniła się po brzegi publicznością, która w dowód zainteresowania się szkołą przybyła bardzo licznie nietylko z Unisławia, ale i z okolicy. Na uroczystość, która odbyła się ściśle według programu, składały się pieśni, deklamacje i dwie sztuczki, mianowicie „W noc wigilijną“ i „Jasełka“ w dwóch odsłonach. Po pieśni przemówił do dziatwy w treściwych słowach kierownik szkoły. Nadzwyczajne zaciekawienie wzbudziły sztuczki, odegrane przez dzieci szkolne, szczególnie zaś dwuaktowe „Jasełka“, przeplatane śpiewami chóru szkolnego pod batutą nauczyciela p. Zielińskiego. Całość wypadła doskonale, czego dowodem były niemilknące oklaski. To też po uroczystości wyrazili liczni obywatele kierownikowi szkoły pełne uznanie za tak miłe spędzone chwile, jakich szkoła unisławska dotychczas obywatelom nie dała.

Zaznaczyć wypada, że kierownik szkoły naszej, p. Wejrowski, urzęduje tu dopiero trzy miesiące i zdołał już tak dalece zżyć się z gronem nauczycielskiem, że wspólnym wysiłkiem zdołano w stosunkowo krótkim czasie dać nam mieszkańcom Unisławia prawdziwą ucztę duchową.

To też życzymy p. kierownikowi na tem miejscu, żeby jego dalsza praca dla szkoły, a tem samem dla Państwa był jak najowocniejszą. Obywatel.

Programu radjowe

Sobota, dn. 2 stycznia 1932 r.

Warszawa: 11.45 Przegląd prasy kraj. Pat; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Płyty gramof.; 13.10 13.10 Urz. kom. Państw. Inst. Met.; 13.15 Komunikat gospodarczy; 14.45 Płyty gramofonowe. Muzyka salonowa w wyk. Oktetu.; 15.15 Wiadomości wojskowe dla wszystkich omówi i odpowiedzi udzieli red. J. I. Targ; 15.25 Przegl. wydawnictw perjod.; 15.45 Giełda pieniężna oraz kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków; 15.50 Płyty gramof. Arje w wyk. Ewy Turner i Rogaczewskiego; 16.20 Radjokronika, wygł. dr. M. Stępowski; 16.40 Płyty gramof.; 18.05 Słuchowisko dla młodzieży: „Ocalenie Melisandry“ czyli „Bohaterski czyn Don Kichota“; 18.30 Utwory Jana Straussa w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego; 18.50 Rozmaitości; 19.15 Skrzynka pocztowa rolnicza — korespond. bież. omówi inż. W. Tarkowski; 19.30 Płyty gramof. Pieśni ludowe w wyk. Polskiej Kapeli Ludowej; 19.45 Pras. Dz. Radjowy; 20.00 „Na widnokręgu“; 20.15 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, G. Banaszkiewicz tenor) W. Jakubczyk (klarnet) i L. Urstein akomp.); 21.55 Feljeton p. t. „Poco pani zarabia“? wygł. p. J. Krawczyńska; 22.10 Utwory Chopina w wyk. M. Dąbrowskiego; 22.40 Dod. do Pras. Dz. Radj.; 22.45 Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny; 22,50 Wiadomości sportowe; 23.00 Muz. taneczna z danc. „Adria“. Ork. pod kier. A. Golda i J. Petersburskiego.

KRONIKA

niedziela 3 stycznia

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.
Sobota Makarego
Niedziela Genowefy

Repertuar Teatru.

Sobota, 2. 1. o godz. 20 — „Ich synowa".
Niedziela, 3. 1. godz. 16 „Aurelciu nie rób tego".
Niedziela, 3. 1. godz. 20 „Ich synowa".

Repertuar kin:

Palace: „Tragedja Amerykańska, reżyserja Sternberga.
Światowid — „Natchnienie" z Gretą Garbo.
Lux, ul. Strumykowa — „Precz z miłością".
Mars, ul. Warszawska „Kochanek o północy".
Corso: „Żelazna Stopa", „Tajemniczy Dżems".

„Happy New Yaer"
Jak Toruń witał Nowy Rok

Stary rok 1931, rok pełen trudów i mitręg skończył się. Z jakiem to upragnieniem wyczekiwaliśmy owych dwunastu uderzeń zegara, zwiastujących koniec staruszka — roku 1931 — i bez żalu pożegnaliśmy go z uderzeniem godziny 12-ej w noc Sylwestrową. Zapomnieliśmy o wielkich trudach i zawodach, doznanych w roku starym.

Przez całe życie przecież żyjemy nadzieją i w chwili, gdy zegar wydzwonił 12-tą, zabłysła nowa iskierka nadziei. Może przecież Nowy Rok spełni nasze śnienia, nasze marzenia... Odmieniają się czasy i ludzie. A jednak zawsze pozostaje taksamo. I tak samo znowu żegnać będziemy rok 1932. Okrzykami nadziei będziemy witać rok 1933. — Znowu barwną wstęgą serpentyny i deszczem konfetti, hałaśliwie, głośno i na wesoło!

— — — — — — — —

Rzeka głów wylała się na ulice miasta, wrzaskliwa i głośna. Gdy zegar wieżowy wydzwonił godz. 12tą okrzykom nie było końca. „Dosiego Roku, Niech żyje rok 1932!"

Przeciągłe wrzaski, okrzyki, ryki syren samochodowych, dźwięki muzyki dolatującej z kawiarń — wszystko to tworzyło jakąś niesamowitą „suitę baletową" Nowego Roku.

Wesoło witano Nowy Rok w kawiarniach i restauracjach, wszędzie tłoczno, rojno i gwarno. Beztrosko bawiono się na balu maskowym „Dzwonu" w Dworze Artusa. Bajkowo wprost spędzono noc Sylwestrową w Kasynie Oficerskiem na zabawie Przyjaciół Związku Strzeleckiego. Niemniej wesoło bawiono się w „Esplanadzie", „Oazie" i „pod Orłem". „Strzelnica" także pomieścić nie mogła wszystkich gości.

Tłumy przesuwały się przez efektownie udekorowane sale restauracyjne. Bawiono się wszędzie, składając sobie wzajemnie życzenia „Dosiego Roku!"

„Happy New Year".

Dopiero pierwsze pocałunki słońca zwiastowały jakby z uśmiechem pierwszy dzień roku 1932.

Na białym czworoboku
Kino Światowid — Natchnienie.

„Natchnienie" — to przeróbka z powieści Daudeta „Sapho". Scenarjusz, który siłą rzeczy nie uwypukla w pełni talentu autora, wypadł blado a partner pięknej Szwedki Robert Montgomery tak jest mało interesujący, że aż żal bierze iż biedna Greta piękna modelka i natchnienie rzeźbiarzy „musi" koniecznie kochać się w nim pierwszą prawdziwie wielką miłością i poświęcać swe szczęście dla jego dobra.

Film technicznie wykonany dobrze, lekki podkład muzyczny podnosi jego wartość.

W nadprogramie przepyszny Fleischer i przezabawna groteska z Flipem i Flapem.

Niech paczki będą pełne
W ostatniej chwili prosimy jeszcze o dary
Nasz turniej gwiazdkowej ofiarności obywatelskiej

W ostatniej chwili zwracamy się do Was drodzy Czytelnicy o nowe dary. Już w tych dniach rozpocznie się rozdział i pakowanie darów. Apelujemy przeto o pośpiech. Jeżeli macie dać — to natychmiast.

Równocześnie zwracamy się z prośbą do tych wszystkich ofiarodawców, którzy już zadeklarowali dary pod drzewko o łaskawe nadesłanie ofiar do Redakcji naszego pisma.

Zanim przystąpimy do ogłoszenia wykazu darów, jakie wczoraj złożono, pod drzewko zacytujemy list, jaki otrzymaliśmy od biednej dziatwy z Mokrego. List brzmi:

Kochany Dniu

Pamiętaj o dzieciach, **biednych dzieciach i sierotkach z Mokrego z 6 szkoły!**

Jeśli zawiadomisz nas, że i o najbiedniejszych z pośród nas pamiętać będziesz, będziemy Ci bardzo wdzięczni".

Przyjdę i ja z dziećmi, aby cieszyć się ich radością.

Więc czekamy, zgóry za pamięć dziękując,

Gromadka dzieci 6 szkoły.

W imieniu gromadki

Helena Wolińska,
nauczycielka.

Przyjm życzenia noworoczne od nas wszystkich.

Wczorajszy wykaz ofiarodawców rozpoczął **p. A. S. konduktor** kolejowy.

Pan A. S. złożył jako dar pod drzewko dla najbiedniejszych dzieci bezrobotnych kwotę 12 zł.

Dar ten zapisaliśmy na konto nr. **137.**

Ponadto otrzymaliśmy od **p. A. Goślińskiego** właściciela znanej śniadalni i restauracji „Kantorowicz" 10 zł., jako dar pod drzewko zadeklarowany już przed kilku dniami.

Dar p. Goślińskiego zapisaliśmy na konto **nr. 14.**

Również w dniu wczorajszym otrzymaliśmy od **p. prezesa Szmeltera** (Toruń-Przedmieście) paczkę, **zawierającą odzież i obuwie, oraz 10 zł.** na gwiazdkę dla biednej dziatwy.

Dar **p. Szmeltera** zapisaliśmy na konto **nr. 4.**

Dotychczasowym ofiarodawcom dziękujemy i raz jeszcze zwracamy się z apelem o nowe dary.

Z życia Zw. Niższych Funkcjonarjuszy Państw. Rzplitej P. koło w Toruniu

W ub. niedzielę, dnia 20 grudnia r. ub. w lokalu p. Pawlikowskiego odbyło się przy licznym udziale członków, jak i prezesa Związku senatora p. *K. Mozgały* Walne Roczne Zebranie Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych Rz. P. koło w Toruniu. Obrady zagaił prezes *p. Milczyński*, witając prezesa Związku oraz przybyłych członków.

Po załatwieniu szeregu mniejszych spraw natury wewnętrznej, wybrano marszałkiem zebrania, prezesa honorowego p. *Fr. Gumowskiego*, który powołał na ławników pp. *Jankowskiego i Stockiego*, na sekr. *p. Dzilskiego.*

Z kolei poszczególni członkowie Zarządu zdali sprawozdania z działalności w roku sprawozdawczym. Nad sprawozdaniami wywiązała się obszerna dyskusja, poczem uchwalono ustępującemu zarządowi absolutorjum.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Zarząd wybrano jednogłośnie w dotychczasowym składzie.

W wolnych głosach wygłosił prezes Związku senator *Mozgała* treściwy i interesujący referat, poczem złożył kołu życzenia pomyślnego rozwoju i owocnej pracy.

Po wyczerpaniu porządku obrad marszałek solwował zebranie hasłem „Szczęść nam Boże".

Wszelką korespondencję uprasza się przesyłać na ręce prezesa A. Milczyńskiego ul. Chełmińska 11, lub też sekr. Dzilskiego przy Sądzie Okręgowym.

Wielki poranek muzyczny w kinie Mars
Komitet Budowy Domu Żołn. wystąpił z nową niecodzienną inicjatywą

Pragnąc dostarczyć miłośnikom muzyki możności usłyszenia największych arcydzieł muzycznych w wykonaniu światowej sławy muzyków i śpiewaków, organizuje *w niedzielę, 3 stycznia poranek muzyczny.* Technika nagrywania utworów muzycznych na płyty stoi dziś na tak wysokim poziomie, że naprawdę niewiele jej można zarzucić. Ta pogardzana do niedawna płyta gramofonowa zdobywa dzisiaj coraz nowe tereny.

Pomysł Komitetu Budowy Domu Żołnierza zasługuje na powszechny aplauz. Podobne poranki muzyczne w stolicy i zagranicą cieszą się ogólnem uznaniem.

Mamy nadzieję, że toruńska publiczność podobnie oceni wysiłki Komitetu i w niedzielę 3 stycznia o godz. 12 zapełni szczelnie piękną salę kina Mars.

Doborowy program zapewnia prawdziwą ucztę duchową, a skromne opłaty wejściowe zasilą wydatnie kasę Komitetu.

Cały świat muzyczny naszego grodu spotka się w niedzielę w kinie Mars.

Szczegóły w afiszach.

Z miasta

— **Dramat misyjny w Teatrze Miejskim.** — W czwartek, dnia 7-go stycznia 1932 r. wystawiony będzie staraniem Koła Misyjnego parafji Panny Marji, wielki dramat misyjny p. t. „Andalouma", odegrany już raz z wielkiem powodzeniem w sali „Ogniska" S. M. P. w dniu 6. grudnia ub. r. Obszerne sprawozdanie umieściliśmy po imprezie. Święto Trzech Króli jest świętem misyjnem. Czasokres pogwiazdkowy wogóle nadaje się na tego rodzaju imprezy o charakterze misyjnym. Dobrze się więc złożyło, że w dniu 7 stycznia tuż po święcie Trzech Króli wystawienie tego dramatu stanie się piękną propagandą idei misyjnej.

Niewątpliwie nikt nie zaniecha okazji przypatrzenia się bliżej sposobom pracy dla misji Dzikie zwyczaje murzyńskie, tańce, śpiewy, akcja pełna dramatycznego napięcia, czynią rzecz godną widzenia.

— **Gwiazdka dla dzieci powstańców i wojaków** odbędzie się w niedziedę 3. 1. o godz. 13-ej w „Świetlicy" 63 p.p. w Koszarach przy ul. Jagielońskiej. Komitet gwiazdkowy prosi o przybycie tych wszystkich członków, którzy zgłosili swe dzieci.

— **Bal maskowy.** Grupa Społeczna Nauczycieli Szkół Powszechnych Wydziałowych miasta Torunia urządza dnia 5 b. m. w salach Dworu Artusa wielki bal maskowy. Czysty zysk przeznacza się na kolonje i na dożywianie biednej dziatwy szkolnej.

— **Najserdeczniejsze zaproszenie.** W niedzielę, dnia 3-go stycznia 1932 r. po południu od godz. 2-ej począwszy w obu wielkich salach parku „Wenecji" przy ul. Grudziądzkiej, urządza Towarzystwo Ojców pod wezwaniem św. Józefa parafji Toruń-Mokre wieczorek z przed-

— **Na rzecz kościoła na Mokrem.** Dnia 4. I. 32. o godz. 8-ej wiecz. odegra Teatr Miejski sztukę „Płowce". Czysty zysk przeznaczono na spłatę długów kościoła na Mokrem. Wszystkich Szanownych, drogich i zawsze życzliwych Obywateli całego miasta jaknajuprzejmiej i najserdeczniej zapraszamy, składając już naprzód za łaskawe przybycie i łaskawe poparcie tysiąckrotne „Bóg zapłać".

stawieniem i tańcami, na które wszystkich Szanownych, drogich i zawsze życzliwych Obywateli całego miasta jak najuprzejmiej i najserdeczniej zapraszamy. Komitet.

— **Karnawałową herbatkę z tańcami** urządza w dniu 8. bm. w lokalu restauracyjnym w „Oazie" (ul. Bydgoska) Towarzystwo Prawnicze w Toruniu. Początek o godz. 21-ej.

— **Na świetlicę Dzieciątka Jezus na Dębowej Górze w Toruniu** na dożywianie ubogiej dziatwy złożyli: **„Dzień Pomorski" 25 zł, p. Lucyna Rosochowiczowa 5 zł, p. Preis z Kowalewa 5 zł, Wytwórnia smalcu „Standard" 1 blok smalcu (12,5 kg), Lubicki Hurt 50 kg kaszy I i 50 kg mąki pszennej, Toruńska Hurtownia Makaronu 1 skrzynię makaronu zaw. 12,5 kg „Lubań" 10 ctr węgla i kastę drzewa.**

Ofiarodawcom składa serdeczne „Bóg zapłać" i prosi gorąco o dalsze ofiary Pomorskie Towarzystwo Opieki nad Dziećmi w Toruniu, ul. Warszawska 14.

— **Gwiazdka „Sokolic".** Żeńskie Tow. Gim. „Sokół" w Toruniu urządza w niedzielę 3 stycznia 1932 w Oazie (Kasyno Urzędnicze) swą uroczystość gwiazdkową, na którą mamy zaszczyt sympatyków zaprosić. Początek o godz. 17-tej. Wstęp tylko za zaproszeniami, lub powołaniem się na członków naszego Towarzystwa. Zarząd.

— **Czuwaj Toruń!** Dnia 6 bm. odbędzie się staraniem Patronatu 2-giej drużyny Koła Przyjaciół Harcerstwa wieczorek w małej sali „Wenecji". Urozmaicony program oraz szlachetny cel winien ściągnąć na zabawę tłumy publiczności. Siły amatorskie, wyreżyserowane przez p. Pilawę Czesławskiego, odegrają dwie wesołe komedyjki pióra naszych znanych autorów. Pozatem bogaty dział koncertowy z udziałem Czesławskich, którzy ze względu na szlachetny cel imprezy wystąpią bezinteresownie w swych aktualnych apaszowskich i żydowskich numerach. Całkowity dochód przeznacza się na kupno namiotów letnich. Wejście tylko za zaproszeniami, które otrzymać można w izbie harcerskiej, ul. Św. Katarzyny l. 13 codziennie od godz. 16 do 18.

— **Klub Sportowy Rodziny Wojskowej** podaje do wiadomości swym członkom, że pierwsza po świętach lekcja gimnastyki odbędzie się w poniedziałek, dn. 4 bm. o godz. 7 i 18.30.

— **Dancing „Pod Orłem".** Polski Biały Krzyż urządza w niedzielę, dnia 3. 1. br. po południu o godz. 16,30 „Dancing - podwieczorek" tylko za zaproszeniami w sali „Pod Orłem".

Noc Sylwestrowa w Kasynie Garnizonowym

Tradycyjnym zwyczajem witał Toruń Nowy Rok wesoło.

Między innemi Tow. Przyjaciół Związku Strzeleckiego przyjmowało Rok Nowy w gronie swych prawdziwych przyjaciół w salach Kasyna Garnizonowego. Bawiono się ochoczo i miło do białego rana. Niezwykle żywy udział wzięli wszyscy uczestnicy zabawy w wyborze „Królowej Wieczoru". Równa ilość głosów (po 164) padła na ogólnie lubiane artystki Teatru Toruńskiego p. Niusię Porębską i p. Helenę Hanicką. Los rozstrzygnął komu przyznać pierwszą nagrodę w postaci pięknego kosza kwiatów.

Orkiestra — tusz i wręczanie nagród. Pierwszą otrzymała prezeska Wosprasamu Aurelcia p. Haniecka, drugą flakon perfum niezapomniana „Roxy" p. Niuśka Porębska, trzecią p. Jadzieńka Ostrowska z Ograszka.

Wieczory teatralne
Rewja Sylwestrowa

Rewja sylwestrowa z przed roku była, jak pamiętamy, nielada sukcesem artystycznym teatru toruńskiego. Niestety, nie można tego powiedzieć o składance różnego rodzaju wątpliwej wartości monologów, produkcyj tanecznych występów śpiewnych i skeczów, którą nas „uraczył" teatr w onegdajszą noc sylwestrową. Rewja robiła chwilami wrażenie... przedstawienia amatorskiego, i to gdzieś na głuchej prowincji, mimo iż parę numerów składanki stało na wysokim poziomie wykonania. Mam tu na myśli przedewszystkiem oba skecze, doskonale zaśpiewaną przez Kruglowskiego „Nimbę", występ bardzo trafnie ucharakteryzowanych na Pata i Patachona Hańczy i Jejdego, w dowcipnej grotesce „Pepita" i... bodaj nic więcej. Boć i monolog Jaroszewskiego i produkcje choreograficznej Morawskiej i Machowskiego i wreszcie konferansjerka dyr. Bendy, a zwłaszcza Pawłowskiej — były, delikatnie mówiąc, słabiutkie. ...Jakże inaczej wyglądałaby ta rewja, gdyby ją robił Zdzitowiecki.

Zastępca.

ZIMA! Przez osobisty zakup w pierwszorzędnych fabrykach jest mi możliwe służyć mojej Szanownej Klienteli gatunkami pierwszej jakości po nader **korzystnych cenach!**

Już nadszedł wielki transport GARDEROBY! WSTĄP — OBEJRZYJ!!!

PŁASZCZE: Damskie, Męskie, Dziecięce
UBRANIA, SWETRY, TRYKOTAŻE
Bieliznę Damską, Męską, Dziecięcą.

MATERJAŁY: jedwab. wełniane, baweł.
GALANTERJA: rękawiczki, pończochy, skarpetki. 2827
Kołdry, Pledy, Firany, Obrusy, Płótna!!

KREDYTU UDZIELAM za asygnatą Spółdzielni Kredyt **bez wpłaty!**

SKŁAD BŁAWATÓW I KONFEKCJI
WOJCIECH MIKOŁAJCZYK
GDYNIA, Św.-Jańska vis a vis Grand Cafe — Tel. 1559.

KREDYTU UDZIELAM za asygnatą Spółdzielni Kredyt **Bez wpłaty!**

Szczęśliwego
Nowego Roku
życzy swoim Szanownym Gościom, Odbiorcom i Sympatykom 800
R. Stenzel
CUKIERNIA i PIEKARNIA w BYDGOSZCZY

Szanownym moim Odbiorcom, Przyjaciołom i Życzliwym życzę szczęśliwego 802
Nowego Roku
Stanisław Nagel
HURTOWNIA TYTONIOWA
BYDGOSZCZ, Długa 76 narożnik pod Blankami.

Wszystkim Swoim, Szanownym Klientom życzy zdrowego i pomyślnego
Nowego Roku!
Józef Bociek
mistrz rzeźnicki
Pomorska 28, BYDGOSZCZ Śniadeckich 41.
Telefon 1548. 798

Wszystkim swoim Sz. Klientom życzy zdrowego i pomyślnego
Nowego Roku
Józef Häusler
wł. Stanisław Häusler
Handel mąki i kaszy, towary kolonjalne i delikatesy
Mostowa 6 Bydgoszcz Mostowa 6
Telefon 319 i 205.

Szanownej Klienteli oraz wszystkim Znajomym
Dosiego Roku
Jan Jezierski, Bydgoszcz, Gdańska 25

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Złotorji stanowiącej gospodarstwo rolne obszaru 11,13,70 ha z zabudowaniami i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Złotorja 9 na imię Pawła Wasilewskiego w Złotorji zostanie w drodze egzekucji dnia 6 marca 1932 o godz. 11 przedpoł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 7.

Toruń, dnia 16 grudnia 1931 r.

5 K. 26/31 Sąd Grodzki.
9

Pianina Jähnego
sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach
Fabryka Fortepianów W. Jähne
Bydgoszcz
Gdańska 149, tel. 2225
Filje: 8646
Grudziądz, Toruńska 17/19,
Poznań, Gwarna 10.

Trumny
wszelkiego rodzaju poleca
Głowacki
Toruń, Szosa Chełmińska 70.
4458

Już wszyscy wiedzą!!!
Że najlepsze GRAMOFONY I PATEFONY są tylko te. które posiadają Mechanizmy oryginalne Szwajcarskie Firmy
HERMANN THORENS, S.A. S'te Croix
i dlatego też przy kupnie Patefonu lub Gramofonu, zwykłego czy elektrycznego żądajcie aby posiadały mechanizmy z tą marką
3188

THORENS SWISS-MADE

bo to jest jedyna gwarancja, że Wasz aparat przy graniu odda czysty naturalny głos i nie będzie szumiał.

Uwaga: Żądajcie także IGIEŁ Gramofonowych H. THORENS uznanych za najlepsze w świecie. Nie szumią, nie psują płyt, oddają czysty dźwięk.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych magazynach.
Jeneralne Przedstawicielstwo na całą Polskę i W. m. Gdańsk
„HARMONJA-REKORD" Warszawa.
Foksal 7-9. :-: Telefony 246-20 i 8-86-56.

KONKURS.

Magistrat miasta Bydgoszczy ogłasza konkurs na następujące dostawy dla zakładów i szpitali miejskich:

A. PIECZYWO:

chleb biały i żytni, bułki, rogaliki i szneki. Podać należy rabat od cen każdorazowo ustalonych przez Magistrat dla detalicznej sprzedaży.

B. MIĘSO I WYROBY MIĘSNE:

Podać należy rabat od cen każdorazowo ustalonych przez Magistrat dla detalicznej sprzedaży.

C. TOWARY KOLONJALNE:

Podać należy najniższe ceny sprzedaży hurtowej według ślepych cenników, które odebrać można za opłatą 1 zł w Wydziale VII Opieki Społecznej, pokój nr. 4.

Dostawę ad A i B na okres 12 miesięcy, ad C ceny obowiązują na pół roku. Towar jak najlepszej jakości.

Bliższych informacyj udzieli Wydział VII Opieki Społecznej w godz. od 9—11.

Oferty należy nadsyłać w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę mięsa i t. p." do Wydziału VII Opieki Społecznej, ul. Bernardyńska 10 pokój nr. 4 do dnia 7 stycznia 1932 godz. 12.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub przydzielenia dostawy kilku oferentom.

Magistrat — Wydział VII Opieki Społecznej.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomości położone w Łążynie, stanowiące gospodarstwo rolne z zabudowaniami (dom mieszkalny, stodołę i chlew), oraz rolę o łącznym obszarze 15, 94,64 ha i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Łążyn karta 83, 217 i 236 na imię Tomasza i Franciszki z Wrukowskich małżonków Czajkowskich z Łążyna na mocy ogólnej wspólności majątkowej zostaną w drodze egzekucji dnia 11 marca 1932 o godz. 11 przed poł. wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 7.

Toruń, dnia 19 grudnia 1931 r.

5 K. 54, 55 i 56/31 Sąd Grodzki.
21

PARCELE

budowlane o różnej wielkości — pięknie położone pod budowę domów mieszkalnych i will oraz ogródków działkowych

sprzedaje się przy ul. Toruńskiej tanio i bardzo korzystnie.

Bliższe szczegóły i plan parcelacji do wglądu oraz zapisy na kupno w 739

Dyrekcji „Lloydu Bydgoskiego" Bydgoszcz, ul. Grodzka 17.

WYSTAWA

artystycznych ręcznych prac kobiet więzienia w Fordonie
dywanów, kilimów, firanek, sztor, serwetek i obrusów.
Otwarta do 6 stycznia od godz. 9—20-tej
w Gdyni, przy ul. Kołłątaja.

ROZLEW PRAKOŻLAKA

w beczkach i butelkach

rozpoczął się

29 grudnia 1931 r.

DANZIGER AKTIEN-BIERBRAUEREI
GDANSK

OSTATNIA NOWOŚĆ!



BROWNING kal. 6 mm (wed. rys.) strzelający z metalowych naboi do celu. Patent Nr. 2295. **Bez pozwolenia.** Cena tylko zł. 12.— (zam. 35). **100 naboi mosiężnych alarmowych** zł. 3,— Futerał skórkowy 1,85, 2,50, 3,50, 5 zł. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowem. **Koszta przesyłki płaci kupujący.** 804
d/Tow. „MONTRE" Warszawa Sienna 27/DP.
Firma egzyst. od roku 1900

HOTEL CONTINENTAL

Naprzeciwko dworca głównego
Tel. 250-51 i 263-06.

wł. Bałtyckie Tow. Terenowe z o. o. 3100

Przeszło 100 łóżek
Łazienki, płynąca woda
Telefony w pokojach

GDAŃSK

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Podgórzu przy ul. Kościuszkowskiej nr. 81, składająca się z domu mieszkalnego z oberżą, domu gospodarczego, wozowni i kręgielni oraz ogrodu o powierzchni 50,11 ar. o rocznej wartości użytkowej budynków 1503 mk. i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Podgórz karta 173 na imię Jana Wiśniewskiego kupca w Toruniu obecnie nieznanego z miejsca pobytu zostanie w drodze egzekucyi dnia 23 marca 1932 o godz. 11 przedpoł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 7.

Toruń, dnia 16 grudnia 1931 r.

5 K. 48/31 Sąd Grodzki.

5

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Toruniu przy ul. Lubickiej 32 składająca się z domu mieszkalnego z przybudowaniem, spichlerza staini o rocznej wartości użytkowej budynków 1425 mk. i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Toruń Nowe Jakóbskie Przedmieście k. 4 na imię Stanisława Strzeleckiego kupca w Toruniu zostanie w drodze postępowania egzekucyjnego dnia 6 kwietnia 1932 o godz. 11 przed poł. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokói Nr. 7.

Toruń, dnia 16 grudnia 1931 r.

5 K. 50/31 Sąd Grodzki.

6

W tutejszym rejestrze handlowym przy firmie Pomorska Elektrownia Krajowa Gródek Spółka Akcyjna w Toruniu wpisano w dniu 14. 12. 31. że uchwałą z dnia 30 listopada 1931 zmieniono statut i uzgodniono z prawem o spółkach akcyjnych z dnia 23. 3. 28. r. i z 3. 12. 1930 r.

Sąd Grodzki Toruń.

W rejestrze handlowym wpisano dnia 18. 12. 31. przy firmie Zdrój Czerniewice Stanisław Modrzejewski Toruń Firma wygasła.

Sąd Grodzki Toruń.

W rejestrze handlowym wpisano w dniu 18 grudnia 1931 firmę: Zdrój Czerniewice Zakład Kąpielowy i Wytwórnia zdrowotnej wody mineralnej Józef i Wiktor Modrzejewscy, rolnicy z Czerniewic powiat Toruń. Jawna spółka handlowa. Spółka rozpoczęła swe czynności dnia 1 czerwca 1931. Do zastępstwa spółki jest każdy ze spólników odzielnie i samoistnie upoważniony.

Sąd Grodzki Toruń.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 4 stycznia 1932 o godz. 9,30 sprzedaję w Papowie Toruńskiem przy poczcie przymusowym przetargiem za gotówkę: rower; o godz 10 w Gostkowie u Litkowskiego, Szelesia, Michałowskiego: 30 ctr kartofli, 3 cielaki, 10 świń, konia, 20 ctr pszenicy, 30 ctr żyta, 10 gęsi, dryl, kompl. radjoaparat, rower, kosiarkę, 2 konie. Zbiórka licytantów przy Bazarku.

Bartkowiak, kom. sądowy, Rabiańska 12.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Zieleńcu w obrębie gminy Nieszawka, składająca się z ogrodu, roli, łąki i lasu łącznego obszaru 11,37,67 ha oraz stodoły i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Zieleniec karta 1 na imię Tadeusza Bagińskiego i żony Heleny z Biławów z Rudaku do równych części zostanie w drodze egzekucji dnia 9 marca 1932 o godz. 11 przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 7 odnośnie do idealnej części Tadeusza Bagińskiego.

Toruń, dnia 16 grudnia 1931 r.

5 K. 25/31 Sąd Grodzki.

9

W tutejszym rejestrze wpisano przy firmie Zakłady Przemysłowe Chemiczne Stanisław Kwinto i synowie Toruń w dniu 4. 11. 31. że spółka się rozwiązała wskutek otwarcia upadłości względem majątku spólnika Stanisława Kwinto wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie na sprawy 193/31 z 29. 9. 31.

Sąd Grodzki Toruń.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 5. 1. 32 o godz 11 sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu przy ul. Kościuszki 34: 12 ctr grochu, 120 puszek cukierków, 120 kg kawy palonej i 1000 paczek herbaty.

Dobrzański, komornik sądowy.

Licytacja.

Dnia 14 stycznia 1932 o godz. 10 na terenie Etapu Urzędu Emigracyjnego w Wejherowie sprzedawany będzie w drodze przetargu ustnego szmelc żelazny około 3000 kg, stare beczki około 50 szt., faski od marmelady oraz około 40 ctr niemłóconego żyta wraz ze słomą. [4543

W rejestrze handlowym wpisano przy firmie Najtańsze Źródło Obuwia Herman Nieder Toruń Firma wygasła.

Toruń, 16 czerwca 1931 r.

Sąd Grodzki.

W tutejszym rejestrze handlowym przy firmie „Atra" Przemysł Chemiczny Spółka Akcyjna w Toruniu wpisano, że Zofii Ewertównej udzielono łącznej prokury z jednym z członków zarządu.

Toruń, dnia 9 grudnia 1931 r.

Sąd Grodzki.

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W piątek, dnia 1. I. 32 o godz. 16-tej **„Płowce"** Kronika dramatyczna w 4 aktach Z. Arentowicza (Ceny zniżone).

W piątek, dnia 1. I. 32 o godz. 20-tej **„Ich Synowa"** Komedja w 3 akt, A. Grzymały-Siedleckiego.

W Sobotę dnia 2. I. 32 o godz. 20-tej **„Ich Synowa"** Komedja w 3 aktach A. Grzymały-Siedleckiego.

W niedzielę dnia 3. I. 32 o godz. 16-tej **Aurelcin nie rób tego** Komedja w 3 aktach Tadeusza Łopalewskiego Ceny zniżone.

W niedzielę dnia 3. I. 32 o godz. 20-tej **Ich Synowa** Komedja w 3 aktach A. Grzymały-Siedleckiego.

W poniedziałek dn. 4. I. o godz. 20-tej **„Płowce"** Kronika dramatyczna w 4 akt. Z. Arentowicza

Telegramy

Z ostatniej chwili

Życzenia noworoczne na Zamku

Zgodnie z przyjętym zwyczajem p. Prezydent Rzplitej przyjmował życzenia z okazji Nowego Roku dn. 1 stycznia w Zamku królewskim.

Od godz. 10 rano składali życzenia członkowie domu cywilnego oraz wojskowego p. Prezydenta Rzplitej.

O godz. 10,30 p. **prezes Rady Ministrów Prystor w otoczeniu rządu** udał się do Zamku **i został przyjęty przez p. Prezydenta. Wkrótce** potem p. Prezydent w otoczeniu członków rządu kancelarji cywilnej, gabinetu wojskowego i protokółu dyplomatycznego udał się do kaplicy zamkowej, gdzie **ks. kapelan Bojanek odprawił mszę św.** Po zakończeniu ceremonji religijnej p. Prezydent Rzplitej udał się do **sali marmurowej.** W tym czasie przez świeżo odnowione i bogato przybrane arrasami schody senatorskie i galerję, prowadzącą do nich do **sali Batorego** przybywali na Zamek: **J. E. ks. kardynał Kakowski, marszałkowie Sejmu i Senatu, dygnitarze państwowi oraz korpus dyplomatyczny** — w mundurach galowych. Oddział kompanji zamkowej oddawał honory wojskowe. P. Prezydent Rzplitej przyjął kolejno w sali marmurowej na osobnych audjencjach J. E. ks. kardynała Kakowskiego, marszałka Sejmu i Senatu, prezesa NIK. dr. **Krzemińskiego**, pierwszego prezesa Sądu Najwyższego **Supińskiego** i pierwszego prezesa Najwyższego Trybunału Adm. **Różyckiego.**

O godz. 12,30 poprzedzany przez dyrektora protokółu w towarzystwie prezesa Rady Ministrów i ministra spraw zagran. w otoczeniu członków kancelarji cywilnej i domu wojskowego **p. Prezydent wszedł do sali rycerskiej,** gdzie był zgromadzony cały korpus dyplomatyczny z msgr. **Marmaggi,** który wygłosił przemówienie w języku francuskim.

MOWA NUNCJUSZA APOSTOLSKIEGO.

Panie Prezydencie!

Stajemy znowu, Bogu dzięki, na progu Nowego Roku,, my, członkowie Korpusu Dyplomatycznego, którego uczuć mam zaszczyt być tutaj wyrazicielem, aby złożyć Waszej Ekscelencji nasze najlepsze życzenia i wyrazy szacunku, zarówno w imieniu Monarchów i Naczelników Państw, których reprezentujemy, jak i w naszem własnem imieniu.

Nowy Rok zapowiada olbrzymią i żywą działalność państw, usiłujących zorganizować, o ile to jest możliwe, w sposób bardziej doskonały **powszechne panowanie pokoju. Mamy nadzieję, że Opatrzność raczy przyjść z pomocą dobrej woli** i uczciwym wysiłkom człowieka, w duszy którego żyje i promienieje zawsze obraz Boży **ładu, harmonji i dobroci.** Narody chcą **żyć, pracować, nawet miłować się wzajemnie;** czują więcej niż kiedykolwiek, że potrzebują jedne drugich i nic innego nie pragną, jak po bratersku uścisnąć sobie dłonie, w imię Boże i w imię ludzkości.

Takie są też bezwątpienia Pańskie uczucia, Panie Prezydencie, i takie dążenia Pańskiego wielkiego Narodu, który z natury swej **jest skłonny do pracy na rzecz pokoju, do postępu, do szlachetnej dobroci w pojęciu boskiem i ludzkiem.** W tem stałem przeświadczeniu, Ekscelencjo, zwracają się do Pana me życzenia, życzenia zdrowia i osobistego szczęścia, życzenia dla Pańskiego Dostojnego Rządu oraz dla całego szlachetnego Narodu Polskiego, życzenia największej pomyślności."

PRZEMÓWIENIE PANA PREZYDENTA.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej odpowiedział następujące:

Księże Nuncjuszu!

Głęboko odczute słowa, które Wasza Ekscelencja tylko co do mnie skierowała, **wielce mnie wzruszyły,** pragnę zatem podziękować za nie najgoręcej i wyrazić z mojej strony najlepsze życzenia z okazji Nowego Roku, jakie składam dla **Najdostojniejszych Monarchów i Naczelników Państw,** oraz dla Panów, którzy Ich tu tak godnie reprezentują.

W rzeczy samej ta symboliczna data noworoczna **wznawia we wszystkich sercach nadzieję,** a umysły, znużone nieustannym wysiłkiem i ciężką walką, pragną widzieć w niej **zorzę lepszego jutra.**

Narody pragną rzeczywiście, jak to Wasza Ekscelencja tak wymownie podkreśliła, **żyć, pracować i rozwijać się w atmosferze pokoju i wolności,** daj Boże, aby wysiłki, przedsięwzięte dla stworzenia zdrowych i trwałych podstaw dla pokojowej współpracy, dążącej ku powszechnemu dobru, zdołały **przezwyciężyć kryzys,** jaki obecnie przechodzi świat cały, i przywrócić dobrobyt. Jedyny środek, mogący zaradzić złu, widzimy **w rozbrojeniu moralnem narodów,** które wyłącznie potrafi stworzyć **atmosferę zaufania,** niezbędną dla skuteczności wszelkich przedsięwzięć, dążących do pacyfikacji świata. Przekonany, że myśl ta odpowiada **ideologji najwyższego autorytetu moralnego, którego Wasza Ekscelencja jest przedstawicielem** i pewny, że przyczyni się ona do urzeczywistnienia tego ideału powszechnego pokoju, **proszę Waszą Ekscelencję o uproszenie Błogosławieństwa Bożego dla wysiłków ludzi dobrej woli.**

Po krótkiej rozmowie z szefami misyj p. Prezydent przyjmował życzenia od **duchowieństwa wszystkich wyznań, od sądownictwa, od podsekretarzy stanu i dygnitarzy państwowych, rektorów i senatów wyższych uczelni, przedstawicieli wojska,** z wiceministrem Sławoj-Składkowskim na czele, **posłów i senatorów** z prezesem BBWR. pułk. Sławkiem na czele, następnie kapitułę orderów i członków władz municypalnych, **urzędników państwowych** i przedstawicieli **Policji Państw.** przedstawicieli **społeczeństwa i organizacyj** oraz od osób pragnących **złożyć** życzenia noworoczne Głowie Państwa. Po przyjęciu życzeń od wszystkich wyżej wymienionych p. Prezydent w otoczeniu świty udał się do swoich apartamentów prywatnych.

W Belwederze

Warszawa, 2. 1. (Pat). **W Belwederze** w dniu wczorajszym **SKŁADANO NOWOROCZNĘ ŻYCZENIA P. MARSZAŁKOWI PIŁSUDSKIEMU.**

Życzenia złożyli pp. prezes Rady Ministrów **Prystor,** marszałek Sejmu dr. **Świtalski,** marszałek Senatu **Raczkiewicz,** korpus dyplomatyczny z nuncjuszem apostolskim **msgr. Marmaggim** na czele, metropolita warszawski ks .kardynał **Kakowski,** metropolita prawosławny **Djonizy, generalicja,** oraz **przedstawiciele szeregu organizacyj społecznych.**

Hindenburg do narodu niemieckiego

Prezydent Rzeszy o „słusznych prawach" Niemiec

Z okazji Nowego Roku **prezydent Hindenburg wygłosił w noc sylwestrową przed mikrofonem radjostacji berlińskiej przemówienie do narodu niemieckiego.**

„Z tytułu mego urzędu prezydenta Rzeszy, jak również i podeszłego wieku, który daje mi możność być świadkiem stosunkowo długiego okresu dziejów Niemiec, uważam się za uprawnionego, aby u kresu tego roku, pełnego donioslych wydarzeń, skierować do was kilka szczerych słów, mających wam pomóc w znoszeniu obecnej niedoli. Uświadamiam sobie w pełni, jak wielkie są ofiary, których żąda się od każdego z nas, abyśmy mogli podjąć próbę przezwyciężenia obecnego ciężkiego kryzysu własnemi siłami. Naród niemiecki zasługuje na słowa szczerej podzięki i pełnego uznania za okazaną ofiarność i cierpliwość, z jaką znosił dotychczas wszystkie cierpienia i ciężary, zdając sobie sprawę z twardej konieczności. Rozmiary naszych ofiar uprawniają nas do jednoczesnego żądania od zagranicy, aby nie przeciwstawiano się naszemu uzdrowieniu, domagając się od nas niemożliwych świadczeń. Również w sprawie rozbrojenia nie można odmawiać Niemcom przysługujących im słusznych praw. Nasze pretensje do równego bezpieczeństwa są tak jasne, że nie mogą być zakwestjonowane.

Ręka w rękę i bez trwogi wyjdziemy na spotkanie przyszłości i brzemiennych w troski decyzji. Niech nie ulegamy małoduszności, ale niech każdy zachowa niewzruszoną wiarę w przyszłość ojczyzny. Bóg, który niejednokrotnie ratował w ciężkiej niedoli, nie opuści nas i obecnie."

Mowa prezydenta Hindenburga transmitowana była przez wszystkie stacje niemieckie i austrjackie. Podawały ją również **200 stacyj amerykańskich.**

Oprócz tego przemówienia **prez. Hindenburg** wydał specjalny rozkaz do armji i floty, wzywający do wytrwałej służby niemieckim ideałom żołnierskim.

Rokowania Rumunji z Sowietami o nieagresję

rozpoczną się w Rydze już w połowie stycznia

Wiedeń, 2. 1. (PAT.). „Neue Freie Presse" donosi z Bukaresztu, że onegdaj nadeszła tu **nota rządu sowieckiego, wyrażająca życzenie rozpoczęcia rokowań co do zawarcia rumuńsko-sowieckiego układu o nieagresji.** Rząd rumuński zaproponował **Rygę** lub **Paryż** jako miejsce prowadzenia rokowań. **Rząd sowiecki nie zgłosił poważnych zastrzeżeń przeciwko Rydze.** Rokowania miałyby się rozpocząć już dn. 15 b. m.

Przed wybuchem wojny anglo-hinduskiej

Ostre zarządzenia Gandhiego

Bombaj, 2. 1. (Pat). Gandhi przesłał do wicekróla depeszę, donoszącą, że wprowadzone zostało **zarządzenie rozpoczęcia biernego oporu,** jednakże jeżeli wicekról uważa za wskazane odbyć z nim **konferencję,** akcja biernego oporu może zostać zawieszona w tej nadziei. że konferencja z wicekrólem może doprowadzić do zaniechania akcji. Plan, z jakim wystąpił kongres przewiduje energiczny **bojkot towarów brytyjskich,** powstrzymanie się od **płacenia podatków** i nie dawanie posłuchu specjalnym **rozporządzeniom rządu.**

Z dziennikiem w ręku na samochód Prezydenta

Paryż, 2. 1. (Pat). Aresztowano tu osobnika przypuszczalnie umysłowo chorego, który **wymachując dziennikiem, trzymanym w ręce, rzucił się ku automobilowi, którym jechał prezydent Doumer,** udający się z pałacu Elizejskiego do senatu.

Przyjęcia i audjencje u p. Wojewody Pomorskiego

W czwartek, dn. 31 grudnia 1931 r. przyjął p. Wojewoda Pomorski na audjencji delegację zarządu okręgowego związku nauczycielstwa polskiego w osobach pp. **Ciomborowskiego i Cieślikowskiego** z Torunia oraz odbył konferencje z p. kuratorem Okręgu Szkolnego **dr. Pollakiem,** ks. Franciszkiem **Zyndą** — sekretarzem generalnym katolickiego związku młodzieży polskiej i p. mecenasem **Kolasińskim** z Grudziądza w sprawach **Kasy parcelacyjno-osadniczej. Pozatem** przyjął p. Wojewoda szereg wizyt.

Turniej hokejowy w Katowicach

Kanada—Polska 5:0 Niemcy—Rumunja 2:0

Katowice, 2. 1. (Pat). W drugim międzynarodowym turnieju hokejowym rozegrany **został mecz hokejowy między drużyną kanadyjską a zespołem kombinowanym polsko - austrjackim z wynikiem 5:0** w tercjach 1:0, 2:0, 2:0.

Mecz ten był właściwie **powtórzeniem meczu hokejowego Polska-Kanada,** albowiem **drużyna austrjacka wystawiła tylko dwóch graczy** i jednego rezerwowego.

Drużyna polska odznaczała się **wielką aktywnością w ataku.** Niebezpieczne sytuacje dla Kanady zawsze likwidowała pewnie obrona kanadyjska. Drużyna kanadyjska wykorzystywała w 100 proc. wszystkie dogodne dla siebie sytuacje.

Drugi mecz, rozegrany wczoraj między reprezentacją **Rumunji i drużyną niemiecką przyniósł zwycięstwo Niemcom w stosunku 2:0, (0:0, 2:0, 0:0).**

W Zakopanem już rozgrywała mistrzostwa narciarskie

Zakopane, 2. 1. (Pat). We czwartek, dnia 31 grudnia ub. roku odbył się w Zakopanem **narciarski bieg sztafetowy o mistrzostwo Polski** i puhar przechodni kapitana sportu polskiego Związku Narciarskiego Fachera. Warunki atmosferyczne i terenowe po świeżo spadłym śniegu dobre.

Na start **przybyło 20 sztafet po 5 zawodników w każdej.** Bieg ukończyło 17 sztafet. Długość trasy 5×10 km.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski zdobyła sztafeta sekcji narciarskiej Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego nr. 1 w składzie Polankowy, Br. Czech, K. Szostak, Berych, Skupień. Czas zwycięskiej drużyny 4 godz. 14 min. 32 sek. Najlepsze indywidualne wyniki osiągnęli pierwszy **Marusarz** 48 min. 14 sek., drugie miejsce **Skupień** 48,43 i trzecia — **Br. Czech 49,14 sek**

Tragiczne zajście w noc sylwestrową

Kalisz, 2. 1. (Pat). W noc sylwestrową w t. zw. Białym Barze przy ul. Marsz. Piłsudskiego wydarzyło się **tragiczne zajście,** zakończone śmiercią właściciela Baru. Około godz. 2 w nocy do Baru weszło **kilku studentów wyższych uczelni warszawskich** i zajęli miejsce przy stoliku. Po kilku godzinach studenci poprosili o rachunek. Do zapłacenia **zabrakło im pewnej sumy,** zaproponowali więc gospodarzowi lokalu **Janowi Robakowi,** aby część rachunku sprolongował. Robak nie zgodził się. **Podczas wynikłej kłótni Robak uderzył jednego ze studentów Bolesława Owcą, który schwycił nóż i zadał Robakowi cios w oko. Robak zmarł.**

Samobójstwo oficera na balu sylwestrowym

Częstochowa, 2. 1. (Pat). W ubiegłą noc sylwestrową zdarzył się niezwykle tragiczny wypadek. Podporucznik z 4 pułku artl. ciężkiej **Tadeusz Szczepanik** o godz. 3 w nocy w hollu hotelu **Polonja,** gdzie odbywał się **bal akademicki** wystrzałem z rewolweru w usta pozbawił się życia.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej. . . . . . 15 fen.
" " " " " " 4 " . . . . . 50 fen
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . 10 fen
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisanego miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Bydgoska 37
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja wydawnictwa „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki". „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicę 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3.09 zł